Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 198. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 29 sierpnia 1929 r. | Rok XXIII.

Ameryka ma objąć protektorat nad Palestyną!

Takie jest życzenie awanturujących się żydów. — W Polsce tworzą legjon żydowski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 28. 8. W związku z zajściami w Palestynie organizacje sjonistyczne **urządziły** wczoraj szereg manifestacyj.

O godz. 10-tej rano odprawiono nabożeństwa w synagogach, poczem młodzież żydowska w liczbie około 200 osób uformowała **pochód, który usiłował dotrzeć pod poselstwo angielskie,** lecz przeszedł tylko jedną ulicę, poczem **rozwiązał się na wezwanie policji.**

O 4-tej po poł. w lokalach zamkniętych i na podwórzach rozpoczęły się **wiece protestacyjne.** Wygłoszono szereg przemówień skierowanych **przeciw Anglji** i domagających się **odebrania protektoratu nad Palestyną Anglji i oddania go Ameryce.** Sklepy żydowskie były zamknięte.

Około godziny 5-tej wyruszył **pochód organizacyj sjonistycznych** ze sztandarami i transparentami, noszącemi napisy w językach: polskim, hebrajskim i żargonie „Niech żyją bohaterowie walk z Arabami!“, „Nie damy „Ściany Płaczu!“ itd. Pochód nie dotarł do konsulatu, gdyż **policja piesza i konna gęsto obstawiła ulice.** Mniejsze pochody urządzono wieczorem. W czasie przechodzenia jednego z takich pochodów, malarz pokojowy Pawlak wyraził się ujemnie pod adresem żydowskim. Tłum żydów rzucił się na niego i poranił go dotkliwie.

Dziś o godz. 3-ej odbędą się **nowe manifestacje żydowskie** dla emigrantów i związku żydowskiego, który postanowił wysłać **1200 ludzi z Polski, Łotwy, Litwy, Estonji i Niemiec na pomoc do Palestyny.**

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło konsulatowi polskiemu w Jerozolimie przysłać sprawozdanie o przebiegu zajść w Palestynie. Według wiadomości angielskich **zabitych jest 93 żydów,** 46 arabów i 4 chrześcian, **rannych 296 żydów,** 190 arabów i 35 chrześcijan.

poszła na rękę sjonistom i umieściła żydów tam, gdzie byli już chrześcijanie i Arabowie, czując się w Palestynie jak u siebie.

Walki trwają w dalszym ciągu.

(AW.) Z Jerozolimy donoszą, iż **walki Arabów z ludnością żydowską trwają w dalszym ciągu,** mimo wzmocnienia garnizonów angielskich. Liczba rannych i zabitych w całym kraju wynosi około **500 ludzi** po obu stronach.

W Tel Awinie (gdzie mieszkają **żydzi polscy** — Uw. red.) doszło znów do **krwawych walk,** które trwały przeszło dwie godziny.

W Haifie Arabowie toczą walki o tutejszy gmach ekspozytury rządu palestyńskiego. Arabowie przypuścili szereg ataków do gmachu, zostali jednak odparci. Na pomoc zagrożonemu oddziałowi policji wyruszył z Bejrutu większy oddział wojska na samochodach.

Londyn, 28. 8. (AW.) Wiadomości z Jerozolimy podlegają **cenzurze,** jednak wiadomem jest, iż w mieście panuje stan wojenny, po ulicach krążą samochody pancerne, oraz patrole konne wojsk angielskich. Walki Arabów z żydami na przedmieściach nie ustają. Trwa niemal nieprzerwana strzelanina. Do Jerozolimy przybył w ostatniej chwili oddział angielski złożony z 1500 żołnierzy. Z Kairu wysłano dalsze oddziały piechoty i artylerji.

Wiedeń, 28. 8. (PAT). „Neue Freie Presse“ (żydowska gazeta) donosi z Jerozolimy, że potwierdza się wiadomość, że rząd angielski zaprosił szeików arabskich na konferencję, na której będzie się starał doprowadzić do zgody. Dziennik zamieszcza dalej wiadomości o nowych walkach. Arabowie zaatakowali wczoraj wieczorem w Haifie budynek rządowy. Atak ten został odparty przez policję. Zabito przytem 5 Arabów, a przeszło 30 raniono. W pobliżu Haify został **otoczony przez Arabów oddział wojsk angielskich** i po części **rozbrojony.**

Rada miejska Jerozolimy wydała komunikat, w którym **zarzuca rządowi angielskiemu chwiejność** i oświadcza, że **władze angielskie nie dopuszczały do samoobrony ze strony żydów.**

Żydzi straszą Anglików,

że powstanie Arabów zagraża także Syrji i Mezopotamji.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 28. 8. W związku z powstaniem Arabów w Palestynie przejawia się na konserwatywnem skrzydle angielskiem **niezadowolenie z polityki rządowej w stosunku do żydów.**

„Evening News“ podkreślają z gruntu **fałszywą politykę angielską, polegającą na popieraniu sjonistów,** gdy koloniści sjonistyczni są naogół dość słabej jakości a angielscy podatnicy płacą grube pieniądze aby finansować **ochronę wojskową dla rosyjskich i wschodnio-europejskich żydów przeciw Arabom,** którzy na swojej ziemi nigdy nie pozwolą na panowanie żydowskie.

„Głos „Evening News“ jest tem charakterystyczniejszy, że żydzi amerykańscy i angielscy rozpoczęli niezwykle intensywną kampanję propagandową.

Jak się **korespondent „Dziennika Bydgoskiego“** dowiaduje, spowodowany został meldowany wczoraj krok ambasadora Dawesa licznemi **petycjami żydów amerykańskich,** domagających się od prezydenta Hoovera bezpośredniej interwencji Stanów Zjednoczonych w Palestynie. Przywódcy rodzin żydowskich w Anglji z lordem Readingem, lordem Melchettem i Sir Alfredem Mondem, królem chemicznym Anglji, na czele konferują w Londynie nad sytuacją palestyńską. Urząd do spraw zagranicznych zaniepokojony jest rozwojem powstania, tembardziej, że nie ogranicza się ono obecnie już do Palestyny, ale **przechodzi również na Syrję.** W ten sposób atakowane są podwaliny panowania angielskiego na bliskim wschodzie, gdyż **powstanie zbliża się do źródeł naftowych...** **Tl.**

I w Anglji nie ufają żydom.

Londyn, 28. 8. (PAT). Zajścia w Palestynie są głównym tematem dnia w Londynie. O ile z początku sympatja opinji angielskiej była po stronie żydowskiej, o tyle obecnie zaczynają się odzywać **głosy krytyczne** w stosunku do polityki popierania ruchu sjonistycznego. Najbardziej zdecydowane stanowisko w tej sprawie zajmuje „Evening News“, które nawołuje rząd brytyjski do jaknajszybszego zrewidowania swej polityki w sprawie Palestyny. **Nie można żądać od obywateli brytyjskich, aby podatki z ich kieszeni służyły na koszta wypraw wojennych wojsk brytyjskich do Palestyny.** Dziennik oświadcza, że Anglicy mają dość własnych kłopotów i nie mają zamiaru wplątać się w kłopoty obcych narodów.

Polski konsul w Jerozolimie najgorliwszym obrońcą żydów.

Kair, 28. 8. (PAT). Wobec krytycznej sytuacji w Jerozolimie, **u konsula generalnego Rzplitej Polskiej** p. Zbyszewskiego, jako dziekana korpusu konsularnego zebrał się cały korpus konsularny, przyczem powzięto rezolucję treści następującej:

Jerozolimski korpus konsularny, zbadawszy obecną sytuację i wysłuchawszy rezultatów demarche dziekana u władz brytyjskich w sprawie ochrony obcych obywateli, zdecydował poczynić dalsze kroki celem zapewnienia przez władze miejscowe bezpieczeństwa przynajmniej w samej Jerozolimie, przyczem wskazał, że w całej Palestynie panuje ogólne podniecenie.

Dalej rezolucja podkreśla, **konieczność specjalnej ochrony cudzoziemców** i konsulatów na terenie, objętym rozruchami, ponieważ dotychczasowe środki ochronne okazały się niedostateczne.

Rzym, 28. 8. (PAT). Ostatnie wypadki w Palestynie zwróciły uwagę prasy włoskiej, która zastanawia się nad ich przyczynami. Piszą, iż odpowiedzialność za nie spada na Anglję, która

W Hadze doszło do zgody.

Snowden obstaje przy swojem. — Pociągnięcie zniecierpliwionego Brianda zmienia położenie. — O północy dochodzi do zgody. — Anglja przeprowadziła ¾ swoich żądań. — Szczegóły ugody w tej chwili jeszcze nie są znane.

(Własna służba telegraficzna).

Haga, 27. 8. Dziś przed południem stało się oficjalnie wiadomem, że Snowden istotnie odrzucił ostatnie propozycje Francji, Belgji i Włoch. Stanowisko angielskiego ministra skarbu zaskoczyło nawet prasę angielską, która na ogół do memorandum trzech wymienionych państw ustosunkowała się życzliwie. W kołach delegacji niemieckiej nie kryją uczucia zawodu.

Do południa sądzono ogólnie, że losy konferencji są przesądzone.

W południe zaczęły koła angielskie łagodzić przygnębiające wrażenie wywołane stanowiskiem Snowdena, twierdząc, że odpowiedź angielskiego ministra skarbu nie odrzuca wyraźnie propozycji mocarstw kontynentalnych a uważa propozycje jedynie za niedostateczne. Chęć kompromisu po stronie Anglji jest zdaniem tych kół ukryta w żądaniu Snowdena zwołania przed posiedzeniem plenarnem jeszcze jednego posiedzenia przedstawicieli 6 mocarstw zapraszających.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie. dopiero dzięki stanowczemu wystąpieniu Brianda, który zażądał od przewodniczącego konferencji Jaspara zwołania na godzinę 6 wieczorem posiedzenia plenarnego. Stanowisko Brianda tłómaczą sobie tutejsze koła polityczne chęcią Francji ostatecznego rozstrzygnięcia sporu.

Do żądania Brianda przyłączył się także delegat włoski.

Posiedzenie zainteresowanych mocarstw rozpoczęło się na podstawie porozumienia Brianda, Hendersona, Hymansa i Stresemanna, którzy o godzinie czwartej po południu spotkali się w Binenhofie, już o godz. 5 po południu. W toku posiedzenia opuściła delegacja niemiecka narady, aby dać delegacjom sojuszniczym jeszcze raz możność porozumienia się między sobą. W tej chwili (godzina 9-ta wiecz.) narady jeszcze trwają.

Londyn, 28. 8. W ostatniej chwili, tj. o godz. pół do pierwszej po północy nastąpiło porozumienie delegatów koalicyjnych w Hadze. Jak wiadomo, wyszła delegacja niemiecka z sali obrad, pozostawiając aljantów samych dla ostatecznego uregulowania podziału reparacyj. O godz. 12,30 w nocy nastąpiła ugoda, według wszelkiego prawdopodobieństwa na podstawie uznania ¾ żądań angielskich.

Minister Stresemann znajdował się już w łóżku i został obudzony przez ministra Hilferdinga. Stresemann chciał z powrotem udać się do delegatów koalicyjnych, ale lekarz zabronił mu wstawania z łóżka ze względu na wycieńczenie ministra. O godz. 1 po północy przybyli ministrowie niemieccy Wirth, Ciurtius i Hilferding do gmachu obrad.

Tem samem konferencja haska w ostatniej chwili doprowadziła do pozytywnego wyniku. **Tl.**

Berlin, 28. 8. Wiadomość o pomyślnym zwrocie, jaki dokonał się w konferencji haskiej w ciągu dzisiejszej nocy, przyjęto z ulgą. Niemców niepokoi jedynie brak wiadomości o szczegółach ugody. Największe zainteresowanie budzi tu oczywiście pytanie, czy ugoda określa także termin ewakuacji Nadrenji.

„Zeppelin“ leci dalej.

Berlin, 27. 8. (PAT) Biuro Wolffa donosi z Los Angelos, że sterowiec „Zeppelin“ wyruszył stąd **w kierunku Lakehurst** o godz. 12,14 w nocy, czyli według czasu środkowo-europejskiego o godz. 9,40 rano.

Bezsilna złość Niemców

na Polaków z Warmji i Mazur, którzy byli na zjeździe w Poznaniu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28 8. „Deutsche Allgemeine Zeitung" każe sobie donieść z Katowic o zjeździe Polaków z Warmji, Mazur i okolic Malborka, który odbył się w Poznaniu ubiegłą niedzielę. Gazeta niemiecka zaopatruje wiadomość w tytuł: **„Pruscy Polacy prowokują Prusy".**

„Deutsche Allgemeine Zeitung" (organ Stresemanna) uważa za bezczelność twierdzenie uczestników kongresu, jakoby Warmja, Mazury i Malborskie były **najbardziej uciskanemi dzielnicami.** Podane jest nazwisko **adwokata Czodrowskiego** z Olsztyna i kompozytora **prof. Nowowiejskiego** jako przywódców zjazdu oraz wyrażona jest nadzieja, że **władze pruskie nie pozwolą na przyszłość wyjechać obywatelom swoim — Polakom do Polski,** skoro obywatele ci w podobny sposób **szczują (!?) przeciw swojemu państwu** i skoro na zjeździe **stykają się z byłymi współpracownikami plebiscytowymi w Prusach Wschodnich.** B.

Samoloty niemieckie będą mogły przelatywać nad Pomorzem

a polskie nad pograniczem niemieckiem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 8. Dziś przed południem ma zostać zawartą umowa lotnicza pomiędzy Polską a Niemcami. Głównym punktem jest ustalenie **komunikacji lotniczej Berlin—Warszawa,** która, jak wiadomo, dotychczas nie istniała. Linja ta będzie obsługiwana łącznie przez samoloty **Deutsche Lufthansa i „Lot".** Pozatem zawiera umowa **pozwolenie dla aeroplanów niemieckich przelatywania przez t. zw. korytarz pomorski bez specjalnego zezwolenia** oraz podobne pozwolennie dla samolotów polskich, które mogą przelatywać nad terenem niemieckim tam, gdzie się on wcina w Polskę. W dalszym ciągu przewiduje umowa **wzajemne pozwolenie lądowania na obcem terytorjum.**

Techniczne omówienie szczegółów zostanie dokonane wspólnie przez Deutsche Lufthansa i polskie linje lotnicze „Lot". B.

Pora deszczowa w Mandżurji udaremniła wojaczkę.

Bolszewicy nudzą się... Kradną i gwałcą.

(AW) Na pograniczu sowiecko-mandżurskiem spadły wielkie deszcze co siłą rzeczy zmusiło oddziały pograniczne do zaprzestania walk. Odbywają się obecnie jedynie drobne utarczki patroli.

Koncentracja silnych oddziałów wojskowych odbywa się w dalszym ciągu po obu stronach granicy. Do **korpusu „białogwardzistów"** rosyjskich znajdującego się na etacie armji chińskiej, **poczynają napływać ochotnicy,** rekrutujący się z emigracji rosyjskiej w Europie. Oddziały „białogwardyjskie" w Chinach zasilają głównie emigranci z Jugosławji i Niemiec.

(AW) Sowieckie władze w amurskim okręgu ogłosiły rozporządzenie, mocą którego ma być przeprowadzony zaciąg koni do armji sowieckiej. W Chabarowsku zgromadziło się około 30 tys. krasnoarmiejców, którzy będąc **słabo zaopatrzeni w żywność przez władze sowieckie dopuszczają się grabieży.** Krasnoarmiejcy dokonali wielu gwałtów na nieletnich obywatelkach miasta Chabarowska.

Agenci bolszewiccy wysadzili w powietrze chińską prochownię.

Moskwa, 27. 8. (PAT) Donoszą z Nankinu o wybuchu największej chińskiej prochowni, znajdującej się w obrębie tamtejszej twierdzy. **Straty wynosić mają przeszło półtora miljona dolarów.** Wskutek wybuchu powstał pożar w międzynarodowej dzielnicy. Sąsiadujące tereny zostały ewakuowane. W mieście ogłoszono stan wojenny.

Całkowita wolność przy wywozie zboża.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) W czwartek odbędzie się pierwsze powakacyjne posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Na posiedzeniu tem zapaść mają ważne decyzje, dotyczące polityki zbożowej rządu. Zgłoszony zostanie wniosek o całkowite uchylenie obowiązującego do dnia 1 września cła wywozowego od pszennicy w wysokości 20 złotych za 100 kg. Wniosek ten zostanie prawdopodobnie przez komitet ekonomiczny uchwalony. Będzie to się równało wprowadzeniu całkowitej wolności w eksporcie zboża. Projekt ulgi przy wywozie zbóż nasuwa konieczność uchronienia rynku polskiego przed zalewem ze strony niemieckiej. W tym celu podniesione wkrótce będzie cło przywozowe za żyto, jęczmień, owies, kukurydzę i mąkę żytnią. Rząd wychodzi z założenia, że dla należytego rozwinięcia przemysłu krajowego konieczne jest powiększenie pojemności wewnętrznej rynku zbytu przez wyrównanie cen produkcji rolnej w Polsce z cenami rynków zagranicznych. Piszemy o tem także na innem miejscu.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 8. PAT. Dziś przyjeżdża do Poznania wycieczka parlamentarzystów francuskich, którzy po 3-dniowym pobycie w Poznaniu przybędą w piątek dnia 30 bm. o godz. 22,30 do Warszawy.

Warszawa, 28. 8. tel. wł. W związku z przyjęciem parlamentarzystów francuskich ministerstwo spraw zagranicznych prosi o wyasygnowanie dodatkowych kredytów w wysokości 210 tysięcy złotych. Sprawa ta załatwioną będzie na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów, a odpowiedni wniosek przedłożony zostanie Sejmowi.

Warszawa, 28. 8. tel. wł. Min. Przemysłu i Handlu zwróciło się do Rady Ministrów o przyznanie 20 miljonów złotych kredytu na wykończenie Państwowych Zakładów Azotowych pod Tarnowem.

Warszawa, 27. 8. PAT. W dniu dzisiejszym wyjechał z Warszawy poseł angielski Juljan Erskine. W czasie jego nieobecności obowiązki posła sprawować będzie p. Broadmead.

Wilno, 28. 8. tel. wł. Aresztowano tu 20 prowodyrów komunistycznych, którzy przybyli do lokalu białoruskiego włościańsko-robotniczego klubu poselskiego. Między aresztowanymi znalazło się 5 posłów białoruskich, których zwolniono po wylegitymowaniu.

Wiedeń, 27. 8. PAT. Zmarł tu w 65-tym roku życia emerytowany generał brygady wojsk polskich i były szef polskiej misji wojskowej w Wiedniu, Edward Poeszek.

Rzym, 27. 8. PAT. Mussolini przyjął delegację włoską na sesję Ligi Narodów, udzielając członkom delegacji szczegółowych dyrektyw co do ich postępowania.

Nimcowicz zwycięzcą w turnieju szachowym.

Karlove Vary, 28. 8. tel. wł. Zakończył się tu wielki międzynarodowy turniej szachowy. Pierwszą nagrodę zdobył Nimcowicz (Danja), drugą i trzecią podzielili pomiędzy sobą Capoblanca (Kuba) i Spielmann (Austrja), czwarte miejsce zajął Rubinstein (Polska). Bogolubow zajął miejsce ósme.

LANGBEINIT LECZNICZY DO KĄPIELI

Wysokowartościowa lecznicza sól potasowa, stosowana w postaci kąpieli przy gośćcu, dnie, krzywicy, zołzach, niedokrewności, szczególnie w praktyce pedjatrycznej.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości W. P. **iż z dniem 1-go sierpnia 1929 r.** powierzyliśmy wyłączną sprzedaż na Polskę i W. M. Gdańsk

„LANGBEINITU"

Przemysłowo-Handlowym Zakładom Chemicznym

Ludwik Spiess i Syn Spółka Akcyjna

Warszawa

Prosimy przeto o zwracanie się z zamówieniami oraz zapytaniami wprost do wyżej wspomnianej firmy i jej oddziałów.

Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie.

23034)

Pogrzeb ofiar w Buir.

Berlin, 27. 8. (PAT) Na cmentarzu w Buir odbył się dzisiaj popoł. pogrzeb 4-ch ofiar katastrofy. Trzy dalsze ofiary zostały pochowane na cmentarzu izrealickim w Kolonji. Ciała dwóch pozostałych ofiar zostały już odesłane do kraju. Dzisiaj pochowani zostali **Leopold Falkowski z Krakowa, Aleksy Cegielski z Warszawy,** Erna Sauvart z Berlina i kobieta nieznanego nazwiska. W pogrzebie wzięły udział tłumy ludności. Przed trumną szły dzieci szkolne, poczem kroczyły delegacje związków społecznych i przedstawiciele władz, urzędnicy straży kolejowej nieśli wieńce, pomiędzy któremi znajdował się wieniec z białych storczyków, nadesanych od rządu pruskiego. Nad grobami katolików przemówił proboszcz Strass z Buir, nad grobem Erny Sauvart pastor Herzog, poczem krótkie przemówienie wygłosił wiceprezydent miasta Kolonji Buir jako przedstawiciel rządu pruskiego i władz administracyjnych oraz wiceprezes dyrekcji kolejowej Grunzke. Uroczystości żałobne zakończyły się śpiewami chóralnemi.

Maszynista nie zawinił. i nie był pijany, jak twierdziły „czerwoniaki".

Berlin, 27. 8. (PAT) Prasa berlińska donosi, że przypisywanie winy za katastrofę maszyniście, prowadzącemu pociąg okazało się niesłuszne, bowiem kierownik ruchu na stacji Dueren miał wręczyć maszyniście, jak wykazało teraz dochodzenie, niewłaściwy rozkaz, nakazujący mu zwolnienie szybkości pociągu nie przed dworcem w Buir, lecz dopiero za dworcem. Maszynista zatem nie może być oskarżony za niewykonanie rozkazu, gdyż rozkaz mu wręczony pochodził jeszcze z poprzedniego dnia. **Kierownik ruchu na dworcu w Dueren został zawieszony w urzędowaniu.** Stwierdzenie tego faktu posiada zdecydowane znaczenie dla sprawy odszkodowania dla ofiar katastrofy. Z chwilą bowiem, gdy się okazało, że kierownik ruchu wręczył fałszywy rozkaz, koleje Rzeszy są zobowiązane do **wypłacenia odszkodowań w pełnej wysokości.**

Pomorski Sejmik Wojewódzki

wybiera p. Łąckiego starostą krajowym.

Toruń, 28. 8. (PAT) W dniu wczorajszym po uroczystem nabożeństwie w kościele Najśw. Panny Marji odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej posiedzenie pomorskiego sejmiku wojewódzkiego.

O godz. 10,20 p **wojewoda pomorski Lamot** otworzył posiedzenie sejmiku wojewódzkiego krótkiem przemówieniem, w którem poświęcił wspomnienie pośmiertne pierwszemu staroście krajowemu pomorskiemu **ś. p. dr. Józefowi Wybickiemu.** Przemówienia tego wszyscy obecni wysłuchali, stojąc.

Następnie p. wojewoda Lamot powołał na przewodniczącego obrad najstarszego wiekiem p. **Jana Kikulskiego,** który objąwszy przewodnictwo, zarządził wybór przewodniczącego sejmiku wojewódzkiego i jego zastępcy. W głosowaniu na 54 głosujących **marszałek sejmiku wojewódzkiego mecenas Szychowski** otrzymał 33 głosy, zaś na zastępcę szambelan **Lucjan Prądzyński** 29 głosów.

Mecenas Szychowski, obejmując przewodnictwo, podziękował za wybór, a następnie poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłym członkom sejmiku wojewódzkiego, a to **ś. p. szambelanowi Sikorskiemu,** z Chełmów Wielkich i **ś. p. Jerzykiewiczowi** — burmistrzowi z Brodnicy, w końcu wezwał do zgodnej współpracy w interesie państwa i **współpracy z rządem,** poczem wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, prof. Ignacego Mościckiego, który to okrzyk zebrani z zapałem powtórzyli.

Z kolei sejmik wojewódzki przystąpił do obrad nad szeregiem spraw, objętych porządkiem dziennym. W końcu na posiedzeniu poufnem sejmik województwa pomorskiego **dokonał wyboru starosty krajowego,** którym wybrany został 35 gosami **p. Wincenty Łącki** — dotychczasowy wicestarosta krajowy. Drugi kandydat mecenas Szychowski z Grudziądza otrzymał 18 głosów.

Po wyborach p. wojewoda pomorski Lamot, który brał udział w całodziennem posiedzeniu po ponownem przemówieniu zamknął posiedzenie pomorskiego sejmiku wojewódzkiego.

Z wakacyjnej włóczęgi.

Na szmaragdowych falach Bałtyku

Prasa duńska.— Kolorowi sprzedawcy pism. — Kluby dla prenumeratorów. — Duńczyk przy pracy i Duńczyk w „Tivoli“. — Bez awantur i bez kradzieży! — Poco był w Kopenhadze polski policjant? — „Gdynia“ w porcie! — Pierwsze spotkanie z rodakami. — Pan kapitan, olej i bałwany.

V.

Wśród szeregu wizyt oficjalnych, półoficjalnych i prywatnych, które składałem w czasie mego pobytu w stolicy Danji — nie omieszkałem, oczywiście, zwiedzić redakcje miejscowych dzienników, jako że zawsze „swój do swego“ ciągnie. Koledzy duńscy z całą gotowością podjęli się roli przewodników, tembardziej, że, faktycznie, mieli co pokazać! Dzienników Kopenhaga ma zaledwie **pięć,** choć jest miastem, w którem czytelncitwo **stoi wysoko,** to też, gdy oświadczyłem, że w stolicy Polski wychodzą aż dwadzieścia cztery dzienniki — poczciwi Duńczycy zdziwili się co niemiara. Oczywiście, nie dodałem„ że z tych 24 — siedemnaście wiedzie żywot suchotniczy...

Pisma duńskie mają wszystko własne: począwszy od gmachów, a skończywszy na kolportażu, który w Kopenhadze prowadzony jest w sposób dość... malowniczy: kolporterki i kolporterzy uliczni (zazwyczaj starsi ludzie) **noszą płaszcze w rodzaju tog** — malinowego, zielonego i fioletowego koloru, zależnie od dziennika. Z tyłu na płaszczach wyhaftowana jest nazwa pisma, podczas więc gdy jedna dama na malinowych plecach nosi „Berlinske Tidinde“, inna na zielonych reklamuje „Politiken“.

Wygląda to, na pierwszy rzut oka, dość komicznie, ale, niewątpliwie, ma swoją wartość propagandową!

Oczywiście, poza stałymi kolporterami istnieje cała armja sprzedawców ulicznych, którzy tu poprostu fruwają na rowerach!

Duńczyk informowany jest przez prasę, nietylko przez słowo drukowane, ale i przez notowanie na tablicach w olbrzymich oknach wystawowych depesz i wiadomości miejskich, napływających w ciągu dnia; „Politiken“ natomiast ma w tym celu ekran świetlny, umieszczony na dachu, to też widuje się często tłumy przed redakcjami pism.

Nie to, niestety, co u nas!

Po zwiedzeniu gmachów — zaproszony zostałem do klubu pisma „Radiolyterren“. Klub, pięknie urządzony, **przeznaczony jest dla... prenumeratorów!** Mają tam wszystko: wygodę, komfort, pisma codzienne i ilustrowane, bufet, a to, począwszy od obrusów i naczyń, a skończywszy na zapałkach — z inicjałami pisma! Dla czytelników wygoda, dla pisma — reklama...

* * *

W ciągu dnia — Duńczyk jest skupiony, małomówny, zaabsorbowany pracą, bawi się — wieczorem i to głównie w „Tivoli“, pięknym ogrodzie, w którym znajdue wszystko — **od koncertu symfonicznego do karuzeli i gór amerykańskich.** Bywałem tam niejednokrotnie i choć tłumno i gwarnie jest w „Tivoli“ — nie zauważyłem ani razu jakiejś awantury, zakłócenia spokoju, pijackiej kłótni! Duńczyk lubi się bawić, ale nie lubi, gdy mu ktoś urok zabawy mąci — awanturnik na Kopenhaskim gruncie nie długo by się utrzymał, a już amator szperania w cudzej kieszeni wogóle do unikatów należy.

Gdy późną nocą spacerowałem po pustych już ulicach uśpionej Kopenhagi przyszło mi na myśl, na widok poustawianych tu i owdzie pod ścianami rowerów i motocykli, sprzętów, zostawionych przed sklepami — co też by się stało, gdyby stolicę Danji odwiedziła „wycieczka“ warszawskich „specjalistów“ od kieszeni i mieszkań? Policja duńska, choć naogół sprawna, w razie wypadku znaczniejszej kradzieży **kiepsko się spisuje,** gdyż ...niema takiej „wprawy“ w tem, jak nasza! To też zdarzyło się raz, że do wykrycia jakiegoś znaczniejszego oszustwa zaproszono do Kopenhagi **jednego z oficerów warszawskiego Urzędu Śledczego,** którzy posiłkując się naszemi metodami wnet pochwycił oszusta, którym był, jak się okazało — cudzoziemiec, synek Izraela!

* * *

— „Gdynia“ stoi w porcie kopenhaskim! Chce pan powitać naszych?

— Ależ, naturalnie, panie radco! Już jadę...

P. Winter radca poselstwa telefonuje po samochód; za chwilę pędzę na Langelinie, gdzie przycumowano nasz statek. Już na bulwarze spostrzegam dwóch rodaków i wystrojoną rodaczkę; siadła u podnóża pomnika, a rodaki celują kodakami, tak, aby i pomnik, i rodaczkę pochwycić!

Miny ich groźne, strzyżone wąsiska, aparaty przez ramie przewieszone — niema co! Nabraliśmy turystycznej eksperiencji i morskiego wyglądu, w czem niemała zasługa „Żeglugi Morskiej“.

A oto i „Gdynia“; zgrabny, niewielki stateczek; na masztach bandery duńska i „Żeglugi“, obok — gromadka gapiów. Wchodzę na pokład; kpt. Pacewicz, jeden z najmilszych ludzi na lądzie i na morzu, który w marynarce rosyjskiej wiedzę swoją zdobywał, wita mnie od razu garścią nowin z Polski. Podróż mieli dobrą, morze gładkie, wycieczka liczna i zadowolona, a to grunt! Rzeczywiście, należy z ubolewaniem stwierdzić, że trudno, bardzo trudno zadowolić jest naszych rodaków, po morzu podróżujących. Primo — że morze jest jeszcze dla nich nowością, secundo — że statek dla dalszych wycieczek jest nieco za mały! Bardziej wrażliwi i impulsywni z pośród pasażerów posuwają się nawet do... pouczania załogi o sztuce prowadzenia okrętu!

Raz np. miał kapitan taką przygodę: fala była niewielka, statek lekko się kiwał, co nie jest (zaręczam słowem!) specjalnie nieprzyjemne. Aż tu nagle na mostek wdrapuje się **jakiś ponury obywatel** i, bez żadnego wstępu, powiada rozkazującym tonem:

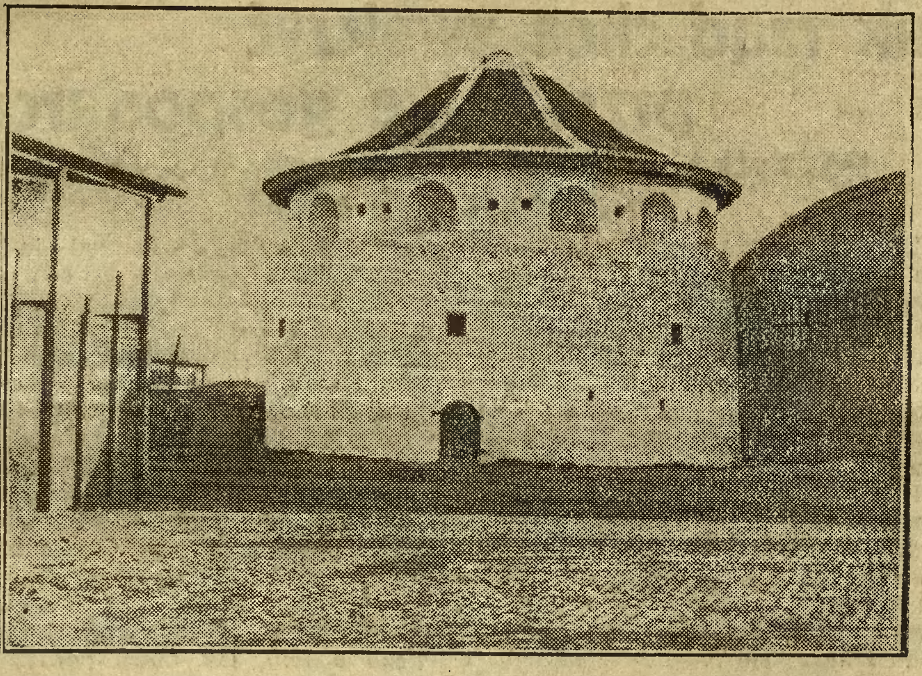
— **Dlaczego pan kapitan oleju na fale nie leje?!**

— ?!! Nie rozumiem pana...

— Czytałem, że na wzburzone morze leje się oliwę! Dlaczego „Gdynia“ tego nie czyni?...

Co miał odpowiedzieć na takie dictum zaskoczony kapitan? **Że z bałwanami trudno jest walczyć?**

Przemilczał, a pasażer odszedł obrażony!



Forteca - kościół, zabytek z XII-XIII stulecia na wyspie Bornholm.

HERBATA
LIPTONA
NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ W ŚWIECIE

Jesienne targi w Lipsku nie udały się.

Z Lipska donoszą o katastrofalnym zastoju na dopiero co otwartych Targach Jesiennych. Zmalała zarówno ilość wystawców jak też ilość gości. Połowa najtańszych pokojów jest wolna, podczas gdy od wielu lat zawsze były trudności z kwaterami. Restauracje i kawiarnie są stosunkowo puste. Co gorsza, nie dokonują wystawcy lipscy żadnych poważniejszych transakcyj. Według zgodnej oceny kół gospodarczych są obecne targi lipskie najgorszemi od długiego szeregu lat. Niektóre pisma berlińskie zaopatrują wiadomości z Lipska w tytuł: Cmentarna cisza na Targach.

Polała się błękitna krew.

Z Madrytu donoszą, że w drodze powrotnej z polowania wydarzył się tragiczny wypadek arcyksięciu Feliksowi, synowi b. cesarzowej austrjackiej Zyty. W parku, otaczającym zamek w Lequoito, w którym mieszka cesarzowa z rodziną, wypaliła strzelba arcyksięcia Feliksa. Wskutek strzału odniósł ranę w prawą nogę siostrzeniec b. cesarzowej hr. Lucshesi. Rannego odwieziono do kliniki w Bilbao w stanie poważnym.

Dr. Antoni Marczyński (27

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

— W tych ciemnościach, — burknął Pułaski dyplomatycznie, próbując uwolnić ramię z kleszczów mocnej łapy marynarza, — tyś mnie także nie poznał, — dodał z tupetem; — tak, stary, nie poznałeś Jacka, co by mnie szczerze zasmuciło, gdybym się tak djabelnie nie spieszył.

— Jack? — zakrzyknął majtek, a w głosie jego zabrzmiała nuta niedowierzania.

Wykorzystując moment jego zdziwienia, szarpnął się inżynier, uskoczył, dopadł luki i znikł z oczu marynarzowi. A Lewis Steel, bowiem on to był właśnie, stał jeszcze długo przy elewatorze, deliberując zawzięcie jakie licho zmieniło do tego stopnia głos ponurego Jacka...

Betty Traveler przeżywała straszne chwile w tym samym czasie. Nigdy jeszcze nieobecność Kazimierza nie trwała tak długo, jak tym razem. Czyżby mu się nie powiodło? Tak, to było bardzo prawdopodobne. Władcy „przeklętego statku“ nie wznowili otwartej walki po pamiętnej porażce, nie chcąc narażać ludzi na pociski kulomiotu, ale z pewnością nastawili sidła licząc, że ich bezczynność rozzuchwali niespokojnego ducha do ostateczności. Schwytali go, może wyrzucili już za burtę swoim zwyczajem, a może torturują go teraz, chcąc go zmusić do złożenia jakichś, potrzebnych im zeznań. Na tę myśl Betty zagryzała wargi do krwi i drżąca jej dłoń wysuwała się sama w stronę tastra straszliwej miny, jakby ją tam ciągnęły potężne magnesy. Musiała użyć dużego wysiłku, aby cofnąć rękę.

W pewnej chwili postanowiła spojrzeć na zegarek. Wyciągnęła latarkę elektryczną, przesunęła jej guziczek i zacisnęła mocno powieki. Powoli przyzwyczaiła oczy do oślepiającego białego światła, potem podsunęła przegub lewej ręki do lampki.

— Jeszcze dwie minuty, — rzekła głośno.

Znowu zgasiła światło, gdyż o ile możności oszczędzali baterje kieszonkowej latarki.

Nagle zadrżała. Gdzieś w pobliżu zachrobotało coś tak głośno, że nawet miarowe dudnienie, dochodzące z maszynowi nie zdołało zagłuszyć tego szmeru.

— Znowu, — wyszeptała, zamieniając się cała w słuch. Serce biło jej coraz szybciej, coraz mocniej, a jego uderzenia wyolbrzymiła rozgorączkowana wyobraźnia do rozmiarów odgłosu czyjegoś stąpania. Co gorsza, na poparcie tego przypuszczenia znalazła odrazu ważki argument. „Po schwytaniu inżyniera władcy statku wysłali kilku drabów, aby ujęli z kolei i unieszkodliwili towarzyszkę rzekomego Jacka, ci zaś, przewidując słusznie, że zdeterminowana dziewczyna raczej zginie, niż pozwoli się wziąść żywcem, skradali się ostróżnie, żeby ją zaskoczyć znienacka“.

Tajemniczy szmer powtórzył się znowu tym razem znacznie bliżej. Betty miała wrażenie, że coś pełznie przed nią, ocierając się niemal o obcasy jej trzewików i instynktownie skurczyła nogi, przyciągając je cichuteńko, bez najmniejszego szelestu...

— Skoro ja go nie dostrzegam w tych ciemnościach, to on mnie również nie widzi, — pocieszała się w myśli. Odczuwając, czy przeczuwając bliskie sąsiedztwo nieznanego niebezpieczeństwa, siedziała jak trusia, wstrzymała oddech, nie wsunęła nawet ręki do kieszeni po latarkę, lękając się zdradzić swą obecność

Coś, co czaiło się pod osłoną nieprzebitych mroków dotknęło delikatnie jej stopy. Poczuła to muśnięcie przez podeszwę trzewika i niesamowity lęk zjeżył jej wszystkie włosy. Nie, to nie był człowiek, ale to przeświadczenie przeraziło ją tem bardziej, zadrżała, zadygotała na całem ciele. Leciuteńki nacisk na podeszwę urwał się momentalnie, lecz pare sekund później owo tajemnicze „coś“ musnęło nieco silniej spód łydki jej przedudzia...

Przezwyciężając stan zupełnego odrętwienia, spowodowanego przestrachem, wsunęła dłoń w kieszeń. Zdecydowała się zajrzeć niebezpieczeństwu w oczy, uważając, że raczej najgorsze odkrycie, niż ta wyczerpująca niepewność i lęk przed nieznanem. Dotknięcie zimnej blachy latarki skrzepiło jej odwagę, choć niemal jednocześnie uczuła lekki ból, jak gdyby kilka ostrych szpileczek nacisnęło jej skórę w okolicy kolana.

Strumień białego światła trysnął z zapalonej znienacka latarki i odbity od wypolerowanej tarczy reflektorka, zalał śnieżną jaśnią kryjówkę inżyniera Pulaskiego. Betty zerwała się na równe nogi ze zwinnością, jakiej pozazdrościłaby jej niejedna cyrkówka i wydała okrzyk, w którym paniczny przestrach walczył o lepsze z wstrętem i obrzydzeniem. A poprzez zakurzoną podłogę pędził w stronę szpary pomiędzy dwiema skrzyniami. olbrzymi szczur okrętowy.

Myśl, że to ohydne stworzenie w ucieczce przebiegło po jej nogach, wstrząsnęła biedną Betty do tego stopnia, że upłynęło wiele, wiele czasu, zanim zdołała się uspokoić. Spojrzała ponownie na zegarek. Brakowało dziesięć minut do trzeciej, a więc termin wyznaczony Kazimierzowi minął już dawno. Betty nie wątpiła teraz, iż jej wybawcy przytrafiło się jakieś nieszczęście...

— Pomszczę cię, — wyszeptała i z wzrokiem utkwionym w guziczek „dzwonka śmierci“ postąpiła naprzód trzy kroki. Zdecydowanym ruchem wyciągnęła dłoń, lecz wstrzymała ją wpół drogi. Pomimo całej determinacji ogarnął ją paniczny lęk. Napróżno perswadowała sobie w duchu, że bez pomocy Pułaskiego nie może marzyć o ocaleniu, że i dla niej i dla tej rzeszy białych niewolnic lepsza śmierć, niż los, jaki im gotowała szajka Ironfielda, napróżno wmawiała w siebie, że cierpienie jej i trwoga przedśmiertna będą trwały tylko ułamek sekundy, bo eksplozja takiego ładunku rozerwie jej ciało na strzępy i zgon nastąpi momentalnie... — Nawet huku nie posłyszę, a moje towarzyszki obudzą się ze snu już na tamtym świecie — dodawała sobie odwagi.

Znowu upłynęło kilka minut pod znakiem wahania się, niezdecydowania, niepewności. Trzykrotnie już zbliżyła Betty dłoń do tastra i trzy razy opuściła ją napowrót. Targająca nerwy walka wewnętrzna wyczerpała ją wkońcu i spowodowała rozpaczliwą decyzję...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kongres Unji Związków Spółdzielczych.

Zjazd z całej Polski. — Zaszczycenie kongresu obecnością J. E. Prymasa Polski. — Życzenia. — Interesujące referaty. Przemówienie ks. infułata Adamskiego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Poznań, 28. 8. 29.

(o) Punktualnie z wybiciem godziny 11-tej otwarto dnia 26 bm. wę wspaniałej auli U. P. w Poznaniu **II kongres Unji Związków Spółdzielczych**, poprzedzony o godz. 9-tej uroczystem nabożeństwem w katedrze poznańskiej.

Na podjum zajęli miejsca przedstawiciele władz i związków. Na osobnym fotelu usiadł w towarzystwoe osobistego sekretarza **J. E. Prymas Polski**, ks. kardynał Dr. August Hlond a obok niego w sąsiednim fotelu **doradca finansowy** rządu polskiego **Devey**, w towarzystwie sekretarza i tłumacza. Wśród delegatów związkowych zauważono, przyprószonego siwizną **prof. St. Wojciechowskiego**, b. prezydenta Rzeczypospolitej, oraz cały szereg osobistości, związanych ścisłemi węzłami z akcją spółdzielczości w Polsce.

Ks. infułat Adamski powitał cały zjazd i uczestników kongresu a w pierwszym rzędzie Dostojnego Gościa ks. prymasa Hlonda, który w odpowiedzi na powitanie m. in. w te odezwał się słowa:

„Uważam moje przyjście za potrzebę serca mego — kościół z Wami czuje i z głębi duszy Waszym pracom błogosławi"

Zgromadzeni w auli w liczbie 2000 osób uczestnicy zgotowali J. E. ks. Prymasowi burzliwą owację za piękne przemówienia, których dalszym ciągiem było wystąpienie doradcy finansowego przy rządzie polskim **Devey'a**, przerywane ciągłemi oklaskami za złote myśli, rzucone przez usta znakomitego fachowca. (Przemówienie w języku angielskim przekładał zaraz tłumacz).

Rolnictwo jest podstawą dobrobytu państwa — w Polsce te niezorganizowane pod względem rolniczym części kraju powinny się połączyć z częściami już świetnie zorganizowanemi. Burzliwemi oklaskami podziękowano za przemówienie prof. St. Wojciechowskiemu, który m. in. rzucił takie słowa:

„narody, które nie umieją pracować, znikną z powierzchni ziemi. **Celem spółdzielczości jest służyć wzmocnieniu narodu polskiego.** Nie dość jest osiągnąć niepodległość polityczną, ale dużo pracy trzeba włożyć aby osiągnąć **niepodległość gospodarczą**, a tę uzyskać można przez samopomoc. Pożądaną do tego jest **atmosfera pewności**, podczas gdy w atmosferze **niespodzianek** praca jest niewydajna i bezskuteczna.

W dalszym ciągu przemawiali kolejno: w imieniu Min. Rolnictwa dyr. Ciechanowski „Szczęść Boże dalszej pracy" dorzucił dyr. Staniszewski, w imieniu Magistratu Poznania oraz prez. Ratajskiego delegowany urz. Magistratu, ze strony czeskosłowackiej podziękował za zaproszenie na kongres dr. Krkoska z Pragi, kończąc okrzykiem:

„Niech żyje Polska!"

W imieniu Banku Gosp. Kraj. mówił dr. Garbusiński, jako przedstawiciel Centr. Tow. Kółek Roln. dyr. Zacharski, dalej im. Korporacji rolnej dyr. Kozłowski. Po części powitań i przemówień opuścił aulę J. E. Ks. Prymas, żegnany przez uroczyste powstanie z miejsc i huczne oklaski, oraz okrzyki „niech żyje!".

Nastąpiła druga część obrad t. j. wygłoszenie referatu a mianowicie o „położeniu finansowem Polski i roli banku emigracyjnego" rozwodził się przez godzinę Dyr. Nacz. Banku Pol. Dr. W. Mieczkowski. Po jego referacie mówił Dr. Wł. Seydlitz na temat "Rozwój i przemiany międzynarodowego ruchu spółdzielczego" poczem zabrał głos ks. infułat Adamski. Referat ks. infułata, wypowiedziany z niezmierną swadą, wyraźnie i głośno przyjęli słuchacze ze szczególnem zadowoleniem. (Główne myśli referatu podajemy na innem miejscu). Na tem skończył się pierwszy dzień obrad plenarnych Kongresu. We wtorek Kongres obradował w dalszym ciągu w auli uniwersytetu. Odczytano szereg telegramów gratulacyjnych i wypowiedziano nast. referaty: „Centrale gospodarcze w ruchu spółdzielczym" (dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych p. Tad. Brzeski) dalej „Samodzielność ruchu spółdzielczego i stosunek do Państwa i jego instytucyj".

Naprowadzono cały szereg zmian **statutu** co referował wiceprezes U. Z. S. Antoni Kleniewski (szczegóły podamy w nast. numerze „Dz. Bydg.")

Na zakończenie Kongresu odbędzie się dziś w salach Huggera **raut** o godz. 20-ej, wydany przez Prezydjum Unji Związków Spółdzielczych w Polsce z okazji drugiego Kongresu. W międzyczasie uczestnicy zwiedzali wystawę oraz zwiedzać ją będą jeszcze przez środę i czwartek, poczem rozjadą się do domów.

Podkreślić należy olbrzymią **sprężystość Kongresu** t. j. jego organizacji, co w lwiej części jest zasługą ks. infułata Adamskiego, jako prezesa U. Z. S. oraz zapał, z jakim uczestnicy poświęcali się wszelkim pracom, związanym z owocnością Kongresu.

Odkurzacze — Froterki — Filtry
Electro Lux
WARSZAWA, Krak. Przedmieście 4.
7832

Nieudały zamach na pociąg pospieszny Lwów — Kraków.

Barykada wpoprzek toru.

Z Krakowa donoszą: Nieznani dotychczas sprawcy między Bogumiłowicami a Biadolinem ułożyli na torach barykady z progów kolejowych mianowicie pod pociąg towarowo-pospieszny Nr. 9963. Pociąg zniszczył barykadę i wlókł ją po szynach na przestrzeni 8 kilometrów, skutkiem czego urządzenia kolejowe na tej przestrzeni zostały zniszczone. Barykadę położoną na drugim torze pod pociąg pospieszny Nr. 204 zauważył dróżnik w czasie kontroli i usunął ją przed nadejściem pociągu. Przerwy w ruchu nie było.

Jak rząd chce zwalczyć przesilenie gospodarcze.

Podwyżka cen produktów rolnych. — A czy się o robotniku nie myśli?

W ub. tygodniu zjawiła się u ministra przemysłu i handlu p. **Kwiatkowskiego** delegacja łódzkiej izby przemysłowo-handlowej, która złożyła obszerny memorjał, omawiający katastrofalny zastój w przemyśle łódzkim i prosiła o informacje co do tego, jak rząd sobie wyobraża walkę z przesileniem gospodarczem.

P. minister Kwiatkowski oświadczył w odpowiedzi, że rząd przywiązuje największą wagę do odpowiedniej polityki zbożowej. Ze względu na charakter rolniczy naszego kraju i olbrzymią przewagę ludności rolniczej, należy zdaniem rządu starać się przedewszystkiem o podniesienie zdolności konsumcyjnej ludności wiejskiej, krępowanej dotąd przez politykę niskich cen artykułów rolniczych.

Mówiąc językiem dla wszystkich zrozumiałym, znaczy to, że rząd nie będzie sprzeciwiał się podniesieniu cen płodów rolniczych, aby tą drogą doprowadzić do wzbogacenia wsi i umożliwienia jej zakupywanie wyrobów przemysłowych w większym niż dotąd zakresie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zamiary rządu są do pewnego stopnia uzasadnione. Ale pytać musimy, jakże wyglądać będzie po podwyższeniu cen produktów rolnych zdolność konsumcyjna miejskiego robotnika, którego zarobki dzisiejsze już nie pokrywają kosztów utrzymania? Czyż pomyślano przy ustaleniu programu rządowego o tem, jak nowa polityka cen zbożowych odbije się na wanstwie pracującej? A jeżeli pomyślano, dlaczego nie mówi się o tem, jak się robotnika zabezpieczy od skutków wzrostu drożyzny?

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Król jugosłowiański do dziennikarzy polskich. Na ręce p. Witolda Giełżyńskiego, prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich, nadszedł od posła królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców w Warszawie list następujący: W imieniu i z polecenia Jego Wysokości króla Serbów, Chorwatów i Słoweńców mam zaszczyt przesłać na ręce pana, panie prezesie, serdeczne podziękowanie polskiemu związkowi dziennikarzy za przesłane słowa pamięci, które Jego Królewska Mość z zadowoleniem przyjąć raczył. — Zechce pan przyjąć, panie prezesie, wyrazy mego wysokiego poważania B. Lazarević.

LWÓW. Ciężka katastrofa autobusowa. Z Zaleszczyk (Małopolska Wschodnia) donoszą o wielkiej katastrofie autobusowej w pobliżu okopów św. Trójcy. Autobus z 15 pasażerami, przeważnie letnikami z Warszawy, na zakręcie wpadł do rowu, przewrócił się i nakrył wszystkich pasażerów. 7 osób zostało bardzo ciężko rannych. Jedna z ofiar katastrofy, młoda kobieta, w drodze do szpitala zmarła.

KATOWICE. Sprawa napisów niemieckich na filmach. Jak donosiliśmy w swoim czasie po wystąpieniach ludności niemieckiej w Opolu, publiczność śląska codziennie demonstracjami doprowadziła do tego, że kinematografy w Katowicach i innych miastach śląskich przestały wyświetlać napisy w języku niemieckim. Publiczność niemiecka w odpowiedzi na to rozpoczęła bojkot kino-teatrów. Prasa niemiecka domaga się przywrócenia napisów w dwu językach. W tych dniach odbyło się zebranie właścicieli kinoteatrów, na którem uchwalono wprowadzić dwujęzyczne napisy, jednakowoż wobec protestów na ponownem zebraniu zmieniono tę uchwałę i postanowiono znowu wyświetlać tylko napisy polskie.

SOSNOWIEC. O nowe tereny węglowe. Państwowy instytut geologiczny prowadzi od dłuższego czasu prace nad poszukiwaniem nowych terenów węglowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

CZEKOLADA E. Wedel
14711

Pomyślna produkcja nawozów azotowych w Chorzowie.

Z wiadomości, otrzymanych z Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie wynika, że bieżący sezon sprzedaży nawozów azotowych produkowanych przez powyższą fabrykę ma przebieg pomyślny i że ogólna cyfra sprzedaży przekroczy rezultat osiągnięty w tym samym okresie w ubiegłym roku. Mimo stosowanej przez fabrykę na wielką skalę sprzedaży kredytowej, ilość protestów wekslowych jest wciąż bardzo nieznaczną, przyczem wszystkie weksle zaprotestowane zostały wykupione po proteście.

Z Gdyni.

Otwarcie komunikacji Gdynia—Nowy Jork.

W Gdyni odbyło się uroczyste otwarcie bezpośredniej komunikacji Gdynia—Nowy Jork, którą stale utrzymywać będą okręty towarzystwa The Amerycan Scantic Line. Uroczystość zaszczycił swą obecnością minister przemysłu i handlu Kwiatkowski. Ks. biskup Okoniewski odprawił mszę polową, poczem od stopni ołtarza wygłosił podniosłe przemówienie. Po mszy św. p. minister Kwiatkowski zwiedził budujący się gmach chłodni, poczem zwiedził okręt „Argasy". W południe dyrekcja towarzystwa okrętowego wydała śniadanie, w czasie którego p. minister Kwiatkowski wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po p. ministrze przemawiali ponadto prezes izby przemysłowo - handlowej polsko-amerykańskiej p. Kotnowski, dyrektor generalny The American Scantic Line p. Lee, poseł Stanów Zjedn. p. Stetson i in.

Z Gdańska.

Volkstag odroczony.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu gdańskiego skreślono z porządku obrad ustawę o robotnikach sezonowych, którą przesłano do komisji, oraz sprawę poborów adwokackich. Sprawę konwencji polsko-gdańskiej o podwójnem opodatkowaniu przekazano komisji podatkowej. Sesję Volkstagu odroczono na okres bezterminowy.

Spór o ustawę mieszkaniową.

W Gdańsku odbył się wiec zwołany przez frakcję socjalistyczną sejmu gdańskiego w aktualnej kwestji ustawy mieszkaniowej. Na wiecu postanowiono, wobec niemożności przeprowadzenia nowej bardziej odpowiadającej socjalistom ustawy, — bronić starej ustawy, dotychczas obowiązującej. Socjaliści w Volkstagu przeciwstawią się z całą stanowczością wejściu w życia nowej projektowanej ustawy mieszkaniowej.

Gdańsk miastem zjazdów niemieckich.

W Gdańsku odbył się zjazd związków niemieckich ślusarzy celem dania członkom zjazdu możności zapoznania się z rozwojem Wolnego Miasta. W dniach 9 do 11 września odbędzie się w Gdańsku zjazd zrzeszenia urzędników policji kryminalnej Rzeszy niemieckiej. Wiceprezydent policji berlińskiej dr. Weiss wygłosi odczyt pt.: „Niemiecka policja kryminalna a zagraniczna".



Śpiesz
na pocztę i zamów
„Dziennik Bydgoski"
bo pierwszy już
blisko!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Samolot polski spadł pod Kwidzynem.

Z powodu defektu motoru spuścił się onegdaj polski samolot wojskowy na terenie ogródków działkowych pod Kwidzynem (Marienwerder) — po stronie niemieckiej.

Pilota rannego zabrano do lecznicy miejskiej w Kwidzynie.

Tajemniczy kapitan w grodzie Lecha.

Gniezno, dnia 27. 8.

Do składów towarów kupca Kuleszy w Gnieźnie przy ulicy Warszawskiej 3, wszedł przed kilku dniami jakiś przyzwoity oficer i wybrał sobie materjałów na ubrania i bieliznę na sumę 180.80 zł.

Przedstawił się następnie jako kapitan Maciejewski z 69 p. p. w Gnieźnie i legitymując się służbową legitymacją, poprosił o zakredytowanie mu tej sumy na kilka dni, przyczem a konto wpłacił 60 zł. Kupiec zgodził się na to, lecz po pewnym czasie, mając niespokojne sumienie, udał się do garnizonu celem stwierdzenia, czy naprawdę taki kapitan istnieje. W garnizonie oświadczono mu, że kapitana podobnego nazwiska niema i wogóle nie jest znany.

Zawiadomiona policja poszukuje sprytnego oszusta, którego rysopis jest następujący: wzrost średni, ciemno-blondyn, w ubraniu kapitana wojsk polskich, płaszcz gumowy koloru ciemno-beżowego, długie spodnie, twarz podłużna koścista, zachowanie się inteligentne.

Solec Kujawski.

Święto P. W. i W. F.

Nasz gród należy do tej kategorji miast, o których się mówi: mała mieścina nad wielką rzeką. Rzeczywiście wszelkie godne uwagi zdarzenia zabiera Wisła ze Solca i znowu u nas cicho. Ale zaczyna się ruch: letnicy opuszczają świeże powietrze i prawdopodobnie zabiorą część drożyzny. O! bo też w Solcu słone ceny, jakby to było Zakopane lub Sopoty. Cen artykułów pierwszej potrzeby porównać z cenami bydgoskiemi niepodobna, bo perki, pomidory, groch, kapusta, spadają w cenie, ale faktem jest że potanienie w Solcu zjawia się dopiero po tygodniu lub później.

Bezpośrednio po emigracji letników t. j. 1 września (niedziela!) przygotowuje Komitet Wychowania Fizycznego **Powiatowe Święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.** Program zapowiada wielką uroczystość wraz z nabożeństwem, wspólnym obiadem, bojami w Parku Miejskim i zabawą taneczną. Obywatelstwo soleckie spodziewa się licznych gości.

Równocześnie wiele rozprawia się po mieście i okolicy o wyborach do Rady Miejskiej, które przypadają z początkiem października. Zapowiada się silne tarcie między następującemi partjami: Blok gospodarczy, Lista obywatelska, Związek chłopski i socjaliści.

Z faktów dokonanych godnem wzmianki jest, że p. Andrzej Borkowski wykupił od Wolfa Kleina (żyda) skład bławatów w rynku. Tak więc Solec miałby tylko jedną jeszcze firmę żydowską w swem łonie.

Łabiszyn.

Nowa komunikacja autobusowa. Na linji Łabiszyn—Barcin—Pakość—Inowrocław kursuje z dniem 26. bm. autobus p. Barańskiego z Łabiszyna.

Dożynki powiatowe Kółka Rolniczego powiatu szubińskiego odbędą się w przyszłą niedzielę, dnia 1 września br. Program tej wielkiej imprezy jest następujący: O godz. 10,30 wymarsz z orkiestrą na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego św. Mikołaja. Po powrocie z kościoła wspólny obiad w hotelu. O godz. 2 wymarsz z podwórza majętności łabiszyńskiej do parku miejskiego. Tamże odbędzie się najpierw zebranie kółek, na którem referat wygłosi dyrektor szkoły rolniczej p. Raczkowski, poczem nastąpi zabawa taneczna, urozmaicona grą fantową, wielką licytacją amerykańską, kołem szczęścia, strzelaniem z wiatrówek i t. p. Wieczorem zabawy taneczne na dwóch salach.

Dziecko cudem ocalało. Dnia 26. bm. bawiący się bez dozoru na ulicy czteroletni Funio Kaczor przyczepił się do tablicy numerowej odjeżdżającego do Bydgoszczy autobusu (kurs południowy). W tem autobus ruszył z miejsca wlokąc za sobą nieszczęśliwego chłopca. Dzięki jednakże przytomności umysłu szofera został autobus zatrzymany, a dziecko oddane w ręce zrozpaczonych rodziców, którzy w międzyczasie nadbiegli. Identyczny wypadek z tym samym chłopcem zdarzył się już raz w listopadzie roku ub. Rodzicom zatem ku przestrodze, aby dzieci swoich nie pozostawiali na ulicy bez nadzoru.

Konsekracja świątyń inowrocławskich.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Oddawna Inowrocław przygotowywał się do przyjazdu najwyższego dostojnika Kościoła w osobie ks. Prymasa Hlonda, celem poświęcenia odbudowanego kościoła Matki Boskiej, a do tego i dawniej odrestaurowanego już zrujnowanego niegdyś (przez to do dziś „Ruiną" zwanego) kościoła u nas najstarszego, pod wezwaniem N. Marji Panny. Ks. kardynałowi towarzyszył ks. biskup Laubitz, niegdyś proboszcz inowrocławski, inicjator i twórca kościoła M. Boskiej. Miasto było przystrojone flagami, wzniesiono bramy tryumfalne, dekoracje z zieleni ozdabiały ulice, po których przejeżdżali księża biskupi. Władze cywilne, duchowne i wojskowe spotykały rano w niedzielę 25 bm. u wylotu ul. Poznańskiej nadjeżdżających Dostojnych Gości, z orkiestrą i honorową kompanją wojska na czele. Wojska prezentowały broń, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem prezydent miasta wygłosił okolicznościowe przemówienie. Ks. Prymas przesiadł się z samochodu do otwartego powozu, którym wraz z prezydentem Jankowskim udał się na plebanję w asyście banderji konnych Sokołów. Wkrótce potem udali się Dostojnicy do kościoła Serca Jezus, skąd udały się dwa pochody: jeden z ks. kardynałem na czele do kościoła Matki Boskiej, drugi zaś z ks. biskupem do kościoła Marji Panny. W pierwszej grupie asystowało dziesięciu, a w drugiej pięciu kapłanów.

Obrzęd konsekracji trwał długo, gdyż ok. trzech godzin, poczem ks. biskup Laubitz odprawił w nowym kościele pantyfikalne nabożeństwo z towarzyszeniem licznych chórów kościelnych, a świetne śpiewy doborowych pieśni religijnych przy niezwykle udatnem ich wykonaniu, złożyły się na imponującą i majestatyczną całość. Kościół wielki był wypełniony do ostatniego miejsca, a liczni jeszcze wierni stali nazewnątrz. Uroczystej mszy św. asystowało dwunastu księży miejscowych, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Jaśkowski z parafji farnej Św. Mikołaja. Po mszy św. odprowadzono ks. biskupa Laubitza na plebanję, gdzie już przebywał strudzony ks. arcybiskup kardynał, a liczne jeszcze przemówienia duchowieństwa, władz i przedstawicieli obywatelstwa miejscowego podczas uczty biesiadnej zdało się, iż nie miały końca. Wreszcie po obiedzie ok. godz. 16-ej ks. Prymas wraz z ks. biskupem złożyli wizytę prezydentostwu Jankowskim oraz starost. Ruczyńskim, poczem zwiedzili Solanki, gdzie Dostojnych Gości owacyjnie witała publiczność i koncertująca orkiestra wojskowa, która zagrała hymn papieski. Ks Prymas przyglądał się grze tennisowej w turnieju, zwiedził zakład leczniczy dla dzieci im. marsz. Focha, a następnie nowy cmentarz, wieczorem zaś ok. godz. 19 udał się w powrotną drogę do Poznania. Wcześniej nieco, gdyż o godz. 18-ej ks biskup Laubitz wyjechał do Nowej Wsi.

Bytność książąt kościoła, wzniosłe uroczystości religijne i miłe obejście Prymasa pozostawiły niezatarte a wysoce dodatnie wrażenia na wszystkich.

Kółko Rolnicze w Kołdrąbiu sprawiło sobie sztandar z okazji 35-lecia istnienia.

(Od własnego sprawozdawcy Dziennika Bydgoskiego).

Kołdrąb, dnia 29. 8.

Kiedy w drodze do Żnina i w samem już mieście próbowałem zasięgnąć wieści o położeniu Kołdrąbia, — kilkanaście osób nie umiało mi odpowiedzieć na moje pytania. Kołdrąb? cóż to znowu? Miasto, wieś, majętność? A może „huby" czy przysiółek jakiś?...

Przyznam się, sam byłem zaintrygowany tajemniczością, otaczającą tę ekscentryczną nieco nazwę. Tem gorliwiej przeto prowadziłem badania, uwieńczone na szczęście zupełnem powodzeniem. Oto ni mniej ni więcej, wkroczyłem do posterunku policji państwowej w Żninie, gdzie udzielono mi uprzejmych a wyczerpujących informacyj.

Do Kołdrąbia jedzie się koleją przez Damasławek. W Janowcu, położonem 29 klm. od Gniezna, należy zrobić postój. Stąd do Kołdrąbia trzeba „odrobić" jeszcze siedem kilometrów per pedes apostolorum albo też wehikułem, który się nawinie pod rękę.

W ub. niedzielę był ruch w Janowcu. Oto kołdrąbskie Kółku Rolnicze, należące do W. T. K. R., obchodziło 35-lecie istnienia.

W Kółdrąbiu istnieją tylko dwa towarzystwa: do Kółka Rolniczego należą ojcowie, synowie zaś są członkami Stow. Młodzieży Polsk. Nic dziwnego, że niedzielna uroczystość była nielada sensacją dla Kołdrąbia. Tem większą zaś, iż zasłużonym prezesem Kółka oddawna już jest p. J. Krygier, jeden z tych, którzy dnia 11 marca br. udekorowani zostali przez Prezydenta na zamku królewskim w Warszawie za zasługi, położone na polu podniesienia drobnego włościaństwa i dla spółdzielczości. Pomagają mu zaś w pracy p. Schulz - wiceprezes, Kaszyński - sekretarz i Lück - skarbnik. Kółko liczy 54 członków, a obejmuje parafję kołdrąbską, złożoną z kilkunastu wsi. Podobno istnieje ono już od roku 1872, o jego historji z tych czasów mało można powiedzieć, gdyż podczas Kulturkampfu akta zostały zniszczone, a ostatnie sięgają 1894 roku. Przed wojną i w czasie wojny towarzystwo przechodziło rozmaite koleje. Obecnie obchodziło 35-lecie swego oficjalnego istnienia, połączone z poświęceniem sztandaru. Zaznaczyć należy, że sztandar wykonano w Związku Stowarzyszenia Młodych Polek w Poznaniu.

Już sam początek uroczystości był nieco oryginalniejszy, niż w innych wypadkach. Uroczystość zaczęła się nie przed południem, lecz o 2.15 nieszporami, odprawionemi przez ks. kanonika Schulza z Poznania. Ks. Schulz przemówił również i dokonał poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie nastąpił wymarsz do lokalu posiedzeń, gdzie odbyło się zebranie. Okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej i Jej prezydenta wzniesiony przez p. Krygiera, podjęli zebrani z zapałem. Zkolei p. Krygier powitał gości, przedewszystkiem chrzestnych, starostę Szczerbińskiego ze Żnina, prezesa Łakińskiego (W. T. K. R. na pow. Żnin) wiceprezesa Michalskiego z Łysinina, ks. kanonika Schulza, ks. prob. Kryzana z Cerekwicy, prob. miejscowego ks. Marlewskiego, wójta obwodowego p. Kowalińskiego, przedstawicieli spółdzielni kredytowych, rolniczo-handlowych, szkolnictwa, prasy, kółek rolniczych powiatu żnińskiego i wągrowieckiego, stowarzyszeń zamiejscowych i miejscowych. Prezes omówił działalność kółka w dłuższym referacie, poczem przemówienia wygłosili: prezes Łakiński, ks. Kryzan, prez. Janke, Dereziński, Różański, Kowaliński, Michalski, ks. Marlewski, Goc, Woźniak, Pietras (Gorzyce), Hoppe (Posługowo), Krygier — sekr. pow. W. T. K. R. Szubin, Zięba, prezes Stow. Młodz. Wiejskiej, członek zarządu kółka rolniczego w Grochowiskach Waszak, prez. Janiszewski, przedstawiciele „Sokoła", I. drużyny harcerskiej, oraz Magistratu w Janowcu.

Odznaczeni zostali: a) założyciele: pp. Radke, M. Krygier, W. Hoppe; b) za 30-letnią pracę w towarzystwie: M. Krantz, M. Kaszyński, K. Schultz, J. Krygier; c) za 25-letnią pracę: W. Lünette, J. Nitka, W. Kaszyński i J. Witkowski.

Na zakończenie składano podpisy do księgi pamiątkowej, poczem odbyła się wspólna fotografja, a po niej wymarsz do lasu mjr. Habera na skromną zabawę latową, zorganizowaną przez Kółko Rolnicze. W czasie zabawy koncertowała doskonała orkiestra, a szereg pieśni odśpiewało tow. śpiewu „Harmonja" z Janowca. W wyszukiwaniu rozmaitych atrakcyj prym dzierżył p. Stachowiak, mistrz ceremonji.

Wesoły był powrót do miasta. Do zapełnionego już autobusu wtargnęło w ostatniej chwili rozbawione towarzystwo śpiewu z Janówca, wytwarzając szybko ogólny wesoły nastrój. Mijaliśmy po drodze pojazdy, dopiero teraz, — a była 8-ma godzina wieczorem — zdążające na zabawę.

* * *

Nadmienić jeszcze wypada, że za pośrednictwem kółka rolniczego powstała w Kołdrąbiu dość bogata bibljoteka, w 1925 r. poświęcono pomnik dla 60 poległych powstańców, a ponadto kółko rzuciło myśl pobudowania Domu Katolickiego, co niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia ruchu społecznego w wiosce i okolicy. Gwoździe pamiątkowe złożyło Tow. Wincentego á Paulo oraz „Dziennik Bydgoski", składając towarzystwu życzenia jak najlepszej, a tak owocnej, jak dotychczas pracy. **(bar).**

Inowrocław.

Wycieczka restauratorów. Dnia 22. bm. Tow. Restauratorów na miasto i powiat inowrocławski urządziło swe miesięczne zebranie w pobliskich Mątwach, łącząc z tem zarazem wycieczkę do Solna, skąd mątewska fabryka sody czerpie materjał surowy w postaci soli kuchennej z głębokości już 566 mtr. Zebranie poświęcone było całkowicie sprawom zawodowym.

Koszta odbudowy świątyni. Znany, w ciągu lat kilkunastu kościół „zarwany", pod wezwaniem Matki Boskiej został w ciągu roku odbudowany znacznym kosztem. Mianowicie, dotychczasowe wydatki odbudowy wraz z planem pod cmentarz, ogrodzeniem i budową prowadzącej doń ulicy wynoszą ogółem 330.525 zł. Drogą składek i zapomóg uzyskano 214129 zł, od województwa na ten cel otrzymano 90 tys. zł, a więc pozostaje długu jeszcze znaczna kwota 124129 zł. Ks. dziekan Kubski jest pewien, że zdoła pokryć te zobowiązania wobec ofiarności wiernych, jak również i wydatki dalsze, związane z przebudową prowizorycznego kościoła na sale parafjalne oraz na urządzenie nowego cmentarza.

Świt, dzień i noc w inowrocławskiej policji. Ostatnie dnie u nas obfitowały w liczne i to poważne kradzieże. Poszkodowana Anna Tomaszewska zgłosiła kradzież bielizny i odzieży na sumę 220 zł, p. Julja Głowacka zgłosiła kradzież znacznej gotówki w kwocie 3300 zł oraz książeczki czekowej P. K. O. nr. 209194, p. Teofil Kopczyński zawiadomił o kradzieży roweru czarnego firmy „Wanderer". Do składu zaś rzeźnickiego i mieszkania p. Kantowskiego przy ulicy Panny Marji zakradli się złodzieje, którzy zabrali dużą ilość wyrobów mięsnych, bielizny, biżuterji oraz 400 zł gotówki. Śledztwo w tej sprawie w toku.

Kina. „**Apollo**" wyświetla oryginalny film p. t. „Dama pod maską". „**Pałac**" daje francuską epopeę p. t. „Dziewica Orleańska". „**Salon**" ma dramat z życia cowboyów p. t. „Postrach bokserów". „**Stylowy**" pokazuje erotyczny a wesoły film p. t. „Student".

Z turnieju tenisowego. Zapowiedziany turniej tenisowy, do którego stanęło około 40 uczestników, rozpoczął się u nas w Solankach w sobotę, dnia 24. bm. W grze pojedyńczej pań zwyciężyła p. Rudowska z Bydgoszczy, w grze podwójnej panów zwyciężyła para: pp. Cieśla z Bydgoszczy i B. Wojkowski z Inowrocławia przeciw pp. Zarembie i Stogowskiemu z Torunia. W sobotę przyglądali się grze pp.: prezydent i wiceprezydent miasta, w niedzielę zaś około godz. 4 po poł. krótki czas przyglądali się Dostojni Goście nasi ks. kardynał Hlond oraz z ks. biskupem Laubitzem.

Niesamowite indywiduum.

Mężczyzna czy kobieta? — Ostatnia sensacja okolic Obrzycka.

Obrzycko, dnia 27. 8.

Nasz korespondent pisze:

Po okolicznych wioskach i lasach krąży jakieś podejrzane indywiduum. Raz w przebraniu mężczyzny — to znów w przebraniu kobiety. Zawsze jednak zaopatrzone w broń palną.

Przed kilku zaledwie dniami jako kobieta zatrzymała w okolicy Koźmina pewnego mężczyznę i zażądała od niego papierosa. A gdy mężczyzna zdziwiony żądaniem odrzekł, że papierosów nie ma przy sobie, kazała mu się oddalić. W innym znów dniu w okolicy Koźmina wypytywała się, czy nie popełniono przed kilku dniami morderstwa w wiosce wzgl. okolicy.

Onegdaj widziano ją pomiędzy Obrowem a Obrzyckiem. Kilku chłopców pasło kozy nad rowem graniczącym grunta, obrosłym krzakami. W pewnem miejscu stoi jabłoń. Chłopcy pozostawiwszy kozy, zdążali w stronę jabłoni. W pewnej chwili wybiega ku nim z pod jabłoni jakaś kobieta, otulona w dwie chusty, grożąc rewolwerem. Na ten widok chłopcy struchleli i poczęli z wielkim płaczem uciekać w stronę Obrzycka. Po pewnym czasie indywiduum to przestało gonić uciekających i w pewnej chwili zniknęło z oczu chłopców. Prawdopodobnie udało się w okoliczne lasy.

Dzieci zdarzeniem tem bardzo się przejęły.

Jeden chłopczyk nawet przez następną noc ze strachu nie spał, tylko bał się i płakał.

Powyższym wypadkiem powinny się zająć władze bezpieczeństwa i wyświetlić tajemnicę niesamowitego indywiduum.

Gniezno.

Ruchoma Wystawa Radjowa przybędzie we wtorek, dnia 3 września do Gniezna, by zademonstrować tu publicznie odbiór radjowy, komentowany odczytem o znaczeniu społecznem i państwowem radjofonji. Demonstracja sama odbędzie się wieczorem w auli szkoły handlowej.

Bieg kolarski o mistrzostwo m. Gniezna odbył się na trasie Gniezno — Mogilno (3 okrążenia na około trójkąta szos) na przestrzeni 105 klm. w ub. niedzielę. Z biegu tego, zorganizowanego przez Tow. Cyklistów i Motocyklistów, wyszedł zwycięsko Wojciechowski z klubu kolarskiego Astra w czasie 3 godz. 24 min. 58 sek.; jako drugi przybył do mety Wilczek z Polskiego Klubu Kolarzy w 3 g. 25 min. 5 sek.; trzeci Sujkowski z Polsk. Klubu Kolarzy w 3 g. 25 m. 7 s. i czwarty Wojciechowski II. z Astry w 3 g. 25 m. 20 s. Udział w biegu brało 14 zawodników reprezentujących 3 miejscowe kluby kolarskie.

Miejska szkoła handlowo - przemysłowa przyjmuje jeszcze wpisy a) do trzyletniej szkoły bieliźniarstwa, b) do szkoły gospodarczej na kurs roczny, c) na kurs kroju, szycia i gotowania oraz d) chłopców 14—15 letnich na przygotowawczy kurs rzemieślniczy. Egzaminy wstępne odbędą się dnia 30 sierpnia o godz. 8 rano.

Gębice.

W Gębicach istnieje Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa filja Rolnika z Mogilna już od 20 lat. Filja ta została założona jedynie dla wygody gospodarzy, bowiem kolej żelazna wówczas do Gębic jeszcze nie dochodziła, a gospodarz polski, który nie chciał sprzedać swego zboża żydowi za niską cenę w Gębicach, zmuszony był przeto jechać z zbożem do Mogilna, aby tam w Rolniku osięgnąć rzeczywistą wartość. W roku 1919 wyprowadził się ów żyd - zbożowiec do Niemiec. Rolnik mimo trudnych warunków pozostał na miejscu. W tym roku skupuje zboże „Reiffeisen" niemiecki, który płaci ceny takie jakie sam osięgnąć może — widocznie płaci dlatego, aby Rolnika zgnieść. Gospodarz polski łakomi się na 20 groszy więcej i wozi swoje zboże do Niemca. Gospodarz nawet taki, który należy do Kółka Rolniczego w Gębicach. Jest to bardzo smutne ale prawdziwe. W następnych dniach podamy wszystkie nazwiska tych gospodarzy, którzy Rolnik Spółdzielnię Rolniczo-Handlową mimo udzielonej im pomocy omijają.

Kasa Chorych w Chełmnie.

otrzymała wojskowego komisarza.

Z Warszawy donoszą nam:

Zarząd i rada Powiatowej Kasy Chorych w **Chełmnie na Pomorzu** zostały rozwiązane. Komisarzem rządowym mianowano majora Stanisława Kucharskiego z Warszawy.

W paszczy stalowego potwora

Straszna śmierć robotnika w fabryce Pe-Pe-Ge.

Grudziądz, 27 sierpnia.

Wczoraj zdarzył się w fabryce wyrobów gumowych Pe-Pe-Ge tragiczny wypadek, który do głębi wstrząsnął społeczeństwem grudziądzkiem. Jak nam donosi nasz korespondent, jeden z robotników fabryki Józef Jabłoński (ul. Św. Wojciecha 20) l. 32, zajęty oliwieniem maszyny, przez nieostrożność dał się porwać przez walce „stalowego potwora" i został żywcem zgniecony nieomal na miazgę.

Zawezwany na miejsce wypadku lekarz, stwierdził już tylko śmierć. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary obowiązku przewieziono do kostnicy miejskiej. Ś. p. Józef Jabłoński osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 30. bm. włącznie apteka „Pod Lwem" Rynek Nowomiejski.

Ksiądz kapelan Olesiński przeniesiony. Awans ks. kapelana Olesińskiego. Jak się dowiadujemy, w dniach ostatnich ks. kapelan Olesiński Walerjan, kierownik rej. duszp. w Toruniu, przeniesiony został do Ostrowa - Mazowieckiego no stanowisko proboszcza parafji wojskowej oraz stanowisko wykładowcy religji w szkole podch. piechoty. Na jego miejsce przeniesiony zostaje z parafji wojsk. Ostrów-Mazowiecki ks. kap. proboszcz Bardla Franciszek na stanowisko kapelana garniz. Toruń.

Przeniesienia. W dniach ostatnich przeniesiony został z Tarnopola ppłk. Jan Prokop, który obejmuje stanowisko komendanta placu Toruń. Porucznik Zimoch Jerzy z 63 pp. przeniesiony został na stanowisko instruktora do Korpusu Kadetów nr. 1, por. Durka Karol z 63 p. p. przeniesiony został na stanowisko instruktora do Szkoły Podch. Rezerwy piechoty, por. Lusiniak Józef z 63 p. p. przeniesiony został na stanowisko instruktora do baonu podchorążych rezerwy piechoty nr. 2, major Ostrichansky Rudolf przeniesiony został z kadry ofic. art. z C. U. Art. do 8 pac. na stanowisko d-cy dyonu, kpt. Boryczka Stanisław przeniesiony został z kadry ofic. art. do 8 pac., por. Lesser Eugenjusz i Gajewski Stanisław z 8 p. sap. przeniesieni zostali do Centrum Wyszkolenia Saperów, kpt. Dzbeński Jan z kadry ofic. piech. do C. S. S. Toruń, przeniesiony został do Biura personalnego M. Spraw Wojsk.

Nowy zarząd w Związku Hallerczyków. Dnia 25. bm. wobec ustąpienia kilku członków dotychczasowego zarządu wybrano na walnem zebraniu do zarządu panów: Szczepaniak Ignacy - prezes, Zimmer - sekretarz, Barczak - skarbnik, Sulecki Zdzisław - wiceprezes.

Podchorążowie marynarki z Torunia wyjeżdżają na Bałtyk. Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach września wyruszają w podróż morską na statku szkolnym „Iskra" podchorążowie szkoły marynarki w Toruniu. Pierwsza ta podróż ćwiczebna do Sztokholmu podchorążych marynarzy potrwa około 2 tygodnie. Drugim statkiem wojskowym „Wilja" wyruszą również w podróż ćwiczebną do Norwegji podchorążowie młodszego i średniego kursu marynarki wojennej.

Ujęcie zbiega z domu wychowawczego. Dnia 24. bm. przytrzymany został Marchlik Edmund w Toruniu, za ucieczkę z Zakładu Wychowawczego w Chojnicach. Wymienionego odstawiono do Zakładu Poprawczego w Chojnicach.

Kradzież portfelu. Dnia 24. bm. Bierzyński Jan, zamieszkały w Toruniu, przy ulicy Franciszkańskiej, zgłosił kradzież portfelu z zawartością 180 zł w hotelu „Europa" przez nieznanych sprawców.

I metal kradną. Dnia 24. bm. Olszewicki Rubin, zamieszkały w Toruniu przy ulicy Łaziennej 2, zgłosił kradzież metalu, wartości 200 złotych z jego składnicy w Toruniu, przy ul. Czerwona Droga nr. 3 przez nieznanych sprawców.

Kradzież roweru. Snopek Stanisław, zam. w Toruniu, przy ul. Wielkie Garbary 25, zgłosił w dniu 24. bm. kradzież roweru, wartości 300 zł, z korytarza domu przy ulicy Franciszkańskiej 9, przez nieznanego sprawcę.

Przytrzymany za przechowanie kradzionych rzeczy. Dnia 24. bm. przytrzymana została Zawarczyńska Henryka, zam. w Toruniu, przy ul. Legjonów nr. 8, za przechowanie skradzionych rzeczy z Ciechocinka. Wymienioną odstawiono do posterunku P. P. w Ciechocinku.

Pożar. Dnia 25. bm. powstał pożar w mieszkaniu nieobecnego sierż. Janowskiego, zam. w baraku wojskowym nr. 819, przylegający do pułku manewrowego artylerji Podgórz-Poligon. Barak, który był z drzewa, spalił się doszczętnie wraz z urządzeniem domowem sierż. Janowskiego. Dochodzenia w sprawie pożaru prowadzi żandarmerja.

Także podczas upalnych dni miej zawsze w zapasie tabletki Aspirin, wypróbowane przy bólach głowy i zębów, jak również we wszystkich chorobach z zaziębienia.
BAYER
Do nabycia w aptekach.
10346

Brusy.

Katastrofalny pożar. Onegdaj o godz. 10 wieczorem rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość po naszej wiosce, że wybuchł pożar w fabryce p. Edmunda Wróblewskiego. Początkowo wydobywały się z fabryki tylko ogromne kłęby czarnego dymu, uniemożliwiające dostęp do gmachu. Przechodzący przypadkowo p. Ant. Kiedrowski zauważył jako pierwszy wychodzący z fabryki dym i uwiadomił o tem natychmiast p. Wróblewskiego. Oboje udali się szybko do fabryki i p. Wróblewski osobiście z narażeniem życia skoczył do najbliższego „Minimaxu", aby ogień w zarodku ugasić, jednakże bez skutku. Zanim dalsza pomoc nadeszła ogień, który wybuchł w piwnicy z rozgrzanego łożyska, objął podłogę, i za chwilkę cały gmach mieszczący tartak i fabrykę listew z kotłownią tak, że nawet przy pomocy kilku przybyłych w międzyczasie sikawek nie zdałano już ognia stłumić. Cała fabryka spłonęła doszczętnie z wszelkiemi zapasami desek i listew grzebiąc pod gruzami wszelkie maszyny. Zdołano jedynie uratować zapasy desek i drzewa na placu oraz stodołę. Straty są ogromne, ponieważ p. Wróblewski był stosunkowo nisko asekurowany.

Mianowania w szkolnictwie.

Prof. nauczycielskiego seminarjum męskiego **Knechtel** mianowany został dyrektorem męskiego seminarjum nauczycielskiego w Kościerzynie.

Prof. męsk. sem. naucz. w Wejherowie, **Gołąb**, mianowany został dyrektorem męsk. sem. naucz. w Lubawie.

Prof. sem. męsk. naucz. w Toruniu, **Eugenjusz Baliński**, mianowany został wizytatorem szkolnym kuratorjum wileńskiego.

Tczew.

Brawo! ojcowie miasta Tczewa. Dom wybudowany przez Magistrat przy ulicy Kaszubskiej róg Koziej, został oddany w tym miesiącu do użytku. W domu tym mieści się 28 mieszkań dwu i jednopokojowych. Za jednopokojowe mieszkanie z kuchnią wyznaczono 45 zł, a za dwa pokojowe z kuchnią 65 zł czynszu miesięcznie. Wykończony także został dom na Prątnicy, w którym znajdzie pomieszczenie 60 rodzin.

Nareszcie komisja arbitrażowa utworzona. Komisja arbitrażowa, która ostatecznie ma rozstrzygnąć długotrwały zatarg o 1-szą kategorję płac robotniczych w Tczewie, została ukonstytuowana. W skład komisji arbitrażowej z ramienia pracodawców wchodzą p. mec. Ossowski z Torunia, z ramienia robotników p. mec. Ćwikliński z Tczewa. Wyników obrad tejże komisji należy się spodziewać w najbliższych dniach.

Walne zebranie Spółdzielni Mleczarskiej. W dniu 1 września o godz. 13 (drugi termin o godz. 14) odbędzie się w Kasie Osadniczo-Rolniczej w Tczewie przy ulicy marsz. Piłsudskiego walne zebranie Spółdzielni Mleczarskiej.

Z Grudziądza.

Jednolity front wyborczy. Na zebraniu Tow. Właścicieli Nieruchomości, które odbyło się w ub. piątek w sali hotelu pod Złotym Lwem, uchwalono przystąpienie do bloku wyborczego Chrześc.-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego.

Wielkie ćwiczenia Straży Pożarnej. W niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 7 rano urządziła tut. komenda Straży Pożarnej wielkie ćwiczenia straży. Jako objekt wzięto zakłady fabryczne „Pepege", Venski Duday i „Pomorskie Zakłady Ceramiczne". Przystąpiono najpierw do całego kompleksu, a następnie do każdego z budynków osobno, ażeby tam zbadać siłę wody. Sikawki jak i motorówka pracowały dzielnie z 14 hydrantów, a można było uruchomić dalsze 6. Sikawka motorowa brała około 400 mtr. sześciennych ze stawu przy Pom. Zakładach Ceramicznych i obsłużyła z dobrym wynikiem dwie prądnice. W ćwiczenia brało udział około 100 strażaków pod komendą inspektora woj. p. komendanta L. Kaszewskiego, który ćwiczeniami kierował.

Sekcja tenisowa „Sokoła" przy rozgrywce. W niedzielę, dnia 25. bm. rozpoczęła się rozgrywka tenisowa w sekcji tenisowej „Sokoła" na własnych kortach. Rozgrywki te pomiędzy członkami o pierwszeństwo sekcji trwać będą cały tydzień, t. j. do niedzieli 1 września br. Program zawodów — rozgrywek — wywieszony jest w lokalu Teatru Miejskiego . Zainteresowanie wśród tenisistów jest wielkie.

Człowiek - zwierzę. W ub. tygodniu zaaresztowano w Słupie pow. Grudziądz, niejakiego Lange'ego, z zawodu dojarz, który dopuszczał się ohydnego gwałtu na swej własnej, 15 lat liczącej córce — i to w oczach własnej żony a zarazem matki nieszczęśliwego dziecka. Czynu tego dokonywał zezwierzęcony osobnik przez dłuższy czas a żonie swojej zagroził pod groźbą przebicia jej sztyletem wychodzić wogóle z domu lub do sąsiadów. Onegdaj jednak matka, nie mogąc już dłużej być świadkiem naocznym tak potwornych czynów męża-zwierza, pod pewnym pretekstem oddaliła się z domu i pobiegła do najbliższego posterunku P. P. w Grupie, gdzie o fakcie zawiadomiła policję. Już w pół godzinie później nałożono „potworowi" kajdanki i odstawiono go do Grudziądza gdzie osadzony został w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Kino „Orzeł" wyświetla sensacyjny dramat p. t. „Josziwara" (Jacht rozkoszy) z niezrównaną Brygidą Helm w roli słynnej tancerki. W nadprogramie komedja „Tatuś z urojenia".

Kino „Nowości" wyświetla sensacyjny film z życia cowboyów p. t. „Tajemniczy cowboy". W roli głównej Buck Jones. Nadprogram szampańska komedja p. t. „Dolar, spryt i trochę szczęścia".

Kino „Apollo" wyświetla od dziś podwójny program: dziesięcioaktowy film wiedeński p. t. „Sześć dziewcząt w poszukiwaniu noclegu" z Jenny Jugo i Ernestem Verebsem oraz komedję p. t. „Riff i Raff jako strażacy".

Lot propagandowy P. W. K.

Poznań — Barcelona udał się w zupełności.

Wielkie zwycięstwo polskiego przemysłu lotniczego. — Pilot major Wacław Makowski zwycięscą przestworzy.

Poznański „Nowy Kurjer" donosi:

Długodystansowy lot propagandowy Powszechnej Wystawy Krajowej na linji Poznań-Barcelona udał się całkowicie.

W niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 4 rano wyleciał z Poznania przy doskonałym starcie mjr. Wacław Makowski z mechanikiem Wimanem na samolocie „Lublin R. 10" i przyjechał do Barcelony o godz. 16,15.

Cały lot trwał więc 12 godzin. Jest to olbrzymi wyczyn sportowy tembardziej, że lotnicy mieli w czasie przelotu przez Niemcy wiatr przeciwny.

Samolot miał zapas 1000 litrów benzyny wystarczający na 18 godzin. Trasa powietrzna Poznań—Barcelona wynosiła 1600 km., a ponieważ samolot polski udał się przez Czechosłowację, Szwajcarję i częściowo przez Niemcy więc odbyli zgórą 1700 km.

Aparat „Lublin R. 10" jest czysto polskiej konstrukcji inż. Rudlickiego, motor 6-konny Wrighta. Przy tym motorze i takiem obciążeniu szybkość przeciętna 140 klm. na godzinę jest bardzo dużą.

Aparat należy do grupy aparatów seryjnych budowanych przez firmę Plage i Laśkiewicz w Lublinie.

Lot propagandowy PWK doszedł do skutku dzięki bezinteresowności tej firmy co należy podkreślić z całem uznaniem.

Mjr. Makowski zawiózł list od Zarządu PWK w Poznaniu z pozdrowieniem dla Wystawy w Barcelonie i zaproszeniem na naszą Wystawę.

Mjr. Makowski jest szefem kontroli fabryk aeronautycznych w Polsce a swego czasu był kontrolerem polskim fabryk francuskich dla przemysłu aeronautycznego. W r. ubiegłym brał udział w raidzie lotniczym Małej Ententy a w roku 1925 na linji Warszawa - Paryż.

Właściwy człowiek na właściwem miejscu(?).

Z Nowegomiasta nad Drwęcą piszą nam:

Dnia 22. bm. odbyło się w tutejszej miejscowości przedwyborcze zebranie, zwołane przez zegarmistrza p. Jana Ciszewskiego, powiatowego prezesa Narodowej Demokracji, w celu wyłonienia komitetu obywatelskiego, któryby miał za zadanie przeforsowanie do Rady Miejskiej p. Ciszewskiego i jemu podobnych. Na zebraniu tem, na które stawiło się trzydzieści kilka osób, p. Ciszewski oświadczył, że wprawdzie on, jako członek Magistratu w Nowemmieście, przed kilku laty **oszukał** Magistrat przy dostawie ampułek do miejscowej kaplicy szpitalnej, ale wyborcy winni mu już to **wybaczyć**, gdyż po pierwsze: interesu wielkiego na tem nie zrobił, gdyż oszukał tylko na 70 zł, a zapłacił kary za to oszustwo 90 zł, zatem jest jeszcze poszkodowany o 20 zł. Po drugie: „wtenczas był jeszcze głupi, a człowiek z czasem dopiero przychodzi do rozumu" (istotnie, niebywała gwarancja moralności!).

Oczywiście, że po tego rodzaju wynurzeniach zapanowała na sali ogólna wesołość, a ci, którzy nie byli, żałują ogromnie, że nie mieli szczęścia być świadkami tej arcywesołej, gratisowej krotochwili, temwięcej, że małe nasze miasteczko nie obfituje zbytnio w cyrki, kabarety i tym podobne widowiska.

Godzimy się już z tem, że p. Ciszewski zajmuje naczelne stanowisko prezesa tutejszej endecji, bo uważamy, że w tym wypadku jest to człowiek „właściwy na właściwem miejscu", mogą go nawet panowie endecy stawiać jako męża czołowego na swojej liście, ale dziwnem nam się wydaje, że tegoż p. Ciszewskiego mianuje się radcą kościelnym (!), wiceprezesem Tow. Powstańców i Wojaków, oraz prezesem Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum! Trudno przypuszczać, aby nasza młodzież zbytnio się doskonaliła, biorąc wzór ze swego „opiekuna", temwięcej, że oprócz historji z ampułkami, ma nasz „opiekun młodzieży" jeszcze inne grzeszki na sumieniu, które go dyskwalifikują moralnie.

Możeby czynniki miarodajne, oraz tutejsze Obywatelstwo, zastanowiło się poważnie nad tem, czy p. Ciszewski we wszystkich tych organizacjach jest „właściwym człowiekiem na właściwem miejscu"!

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 sierpnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Augustyna bisk., Hermesa.
Jutro: Ścięcie św. Jana, Sabiny m.
Wschód słońca: godz. 5,05.
Zachód słońca: godz. 18,57.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 26 bm. do poniedziałku 2 września dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem,** Okole.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskutecznia się pod opieką lekarską.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1 a, I. ptr. i Śniadeckich 39.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz ostatni w sezonie po cenach zniżonych ciesząca się wyjątkowem powodzeniem sympatyczna operetka w 3 aktach Jakobi'ego p. t. **„Sybilla'** z p. Orszańską w roli tytułowej. Reszta obsady z pp.: Hermanową, Masłowską, Józefowiczem, Olędzkim i Rychterem na czele. Przedstawienie uzupełnia doskonały balet z pp.: Górecką i Morawskim oraz corps de balletem. Ożywiona przedsprzedaż zapowiada duże powodzenie.

Jutro w czwartek również po raz ostatni i cenach zniżonych olśniewająca bogactwem melodji wspaniała opera komiczna Straussa **„Baron cygański".**

W piątek przedstawienie zakupione przez Towarzystwo Urzędników Miejskich.

W sobotę wraca na afisz operetka Falla **„Młodość w maju"** w wzmocnionej obsadzie. Mianowicie szereg ról objęli pp.: Andrzejewska, Kaden, Łapiński i Morozowicz, którzy w operetce tej dotychczas nie występowali.

Premjera **„Niema złej drogi do mojej niebogi"** z p. Klarą Sarnecką przewidziana jest w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

— **Miła wiadomość.** Do redakcji „Dziennika Bydgoskiego" nadesłano następującą wiadomość:

„Zjazd Delegatów Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzplitej Polski w Poznaniu przyjmuje z uznaniem zaofiarowany hymn strzelecki jako obowiązujący dla naszego Zjednoczenia i składa Autorowi serdeczne podziękowanie".

Jest to hymn drukowany niegdyś w „Dzienniku Bydgoskim" pióra naszego współpracownika p. Kr. Stasickiego.

— **Miejskie Konserwatorjum Muzyczne w Bydgoszczy** (szkoła artystyczna o pełnych prawach publiczności). Wpisy nowowstępujących uczniów do klas kontrabasu, wiolonczeli, altówki, skrzypiec, fortepjanu i śpiewu oraz teorji na rok szkolny 1929/30 przyjmuje kancelarja (ul. Piotra Skargi 7, tel. 2107) do dnia 2 września włącznie w godz. służbowych od 10—1 i 3—6. Późniejsze wpisy uwzględniać się będzie tylko w wypadkach wyjątkowycwh. Uczniowie M. K. M. w Bydgoszczy korzystają z ulg taryfowych na kolejach państwowych. Absolwenci M. K. M. otrzymują na mocy dekretu Ministerstwa W. R. i O. P. dyplomy, równorzędne dyplomom konserwatorjów państwowych.

— **Po przerwie wakacyjnej** znana pierwszorzędna szkółka freblowska p. **Marji Boruniowej,** Jagiellońska 54 rozpoczęła zapis dzieci do młodszych i starszych kompletów. Zwraca się uwagę na wysoki poziom nauczania i głęboką znajomość psychiki dziecka, ewolucyjne i celowe prowadzenie własną długoletnią, doświadczoną metodą wychowawczą, dającą tak obfite w rozwoju duchowym i fizycznym wyniki zaobserwowane przez pp. pedagogów u dziecka wstępującego na ławę szkolną. Zapisy przyjmuje się od godz. 3—6 po poł. Wpis 3 zł, opłata miesięczna 16—20 zł. Liczba dzieci ograniczona, program można obejrzeć na miejscu.

— **Naprawa szosy koronowskiej i fordońskiej.** Z dniem 23 bm. przystąpiło się na zlecenie Magistratu do wykonania nowej powłoki szosowej na szosie koronowskiej na odcinku od klm. 0,742 do klm. 1,586, a z dniem 2 września br. na szosie fordońskiej na odcinku klm. 2,3 do klm. 5,0, na co kierownikom wszelkiego rodzaju pojazdów zwraca się specjalną uwagę.

— **Trening strzelecki.** Dnia 1 września o godz. 14-ej odbędzie się trening strzelecki dla zawodników biorących udział w strzelaniu w dniu święta P. W. m. Bydgoszczy.

— **W sprawie pożaru w „Hotelu Francuskim"** piszą nam pp. Antoni Done i F. Kempa:

„W numerze wtorkowym „Dziennika Bydgoskiego" ukazał się artykuł o pożarze w „Hotelu Pomorskim", z nadmienieniem, że na strychu mieszkają cyganie, którzy śpią na słomie. Jako obcy ludzie w imię prawdy stwierdzami, że cyganie tam mieszkają w pokojach i każdy ma łóżko lecz na słomie nikt dotychczas nie spał i nie śpi. Słomy tam żadnej niema, a pokoje są nie hotelowe tylko prywatne.

— **Dyrekcja Praktycznych Kursów Handlowych w/m** (ul. Chrobrego 7) podaje do wiadomości, iż bieżący pół-roczny kurs handlowy koedukacyjny rozpoczyna się 3 września br. Zapisy przyjmuje się codziennie w godzinach 12—1 i 6—7. Prospekt bezpłatnie. (22969

— **Związek b. Uczestników Powstań Narodowych,** Powstańców Wlkp. z r. 1918-19 zaprasza wszystkich członków, chętnych do współpracy w imprezie leśnej, która ma się odbyć w niedzielę, dnia 1 września, na **posiedzenie komisyjne w czwartek dnia 29 b. m. godz. 7,30** do lokalu „Domu Czeladzi", ul. Zygmunta Augusta przy dworcu, u druha Dudziaka.

— **Wielka loterja fantowa w Smukale!** W niedzielę dnia 1 września br. o godz. 2 po poł. odbędzie się w Smukale przy dworcu kolejki powiatowej, wielka loterja fantowo — żywnościowa, urządzona przez Związek Inwalidów Wojennych Rz. P., Grupy Wtelno, połączona z koncertem orkiestry inwalidzkiej w pełnym składzie. Będzie też: strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody, koło szczęścia, wesoła kuźnia, jazda konna na kucykach i wiele jeszcze innych niespodzianek. Wieczorem zaś tańce w sali p. Ziółkowskiego przy doborowej salonowej muzyce. Czysty dochód przeznacza się na zasiłek dla wdów i sierot po poległych inwalidach oraz na cele kulturalno-oświatowe. Mamy nadzieję, że tak kochana Bydgoszcz, jak i cała okolica, poprze nas w tym dniu, czego nie pożałuje, gdyż się ubawi, a szczęściarze niech zamówią samochody ciężarowe po wygrane fanty, jako to: mąkę, żyto siewne, gęsi, kaczki, kury, gołębie, świnie, nie licząc drogocennych fantów ofiarowanych tak przez bydgoszczan jak i koronowian. Największą zaś atrakcją będzie jako fant — koń, którego w tym dniu można będzie oglądać w Smukale. — A zatem w niedzielę wszyscy do Smukały!

Fermenta
OCET WYKWINTNEJ KUCHNI

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Lekarze specjaliści chorób narządu pokarmowego chwalą wodę **Franciszka-Józefa,** ponieważ pobudza ona funkcje żołądka i kiszek, usuwa obrzmienia wątroby, powiększa wydzielinę żółci, zwiększa ilość moczu, działa na przemianę materji, odświeża i odmładza krew. Żądać w aptekach i drogerjach. (22987

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. 'Awanturnicze **„Przygody brygadjera Gerarda"** śledziła wczoraj licznie zebrana publiczność z zainteresowaniem. Rod la Rocque odtwarza postać tytułową z rozmachem, swobodą i naturalnie traktując rolę swą po żołniersku. Widzimy tam i Napoleona, może zbyt suchego i sztywnego, ale jest... reszta otoczenia tworzy typy niezłe. Akcję, doskonały pojedynek oficerów armji napoleońskiej i wiele innych scen, przeprowadzono żywo. Powieść Conan Doyle'a okazała się doskonałym tematem do filmu. Nadprogram „Charlie walczy z bandytami" w 4 aktach i tygodnik. Całość 15 aktów.

NOWOŚCI. Obecny program należy do bardzo dobrych. Dramat p. t. **„W blasku kinkietów"** posiada pomimo ciekawej treści efektowną wystawę. Reżyserja staranna. Obsada artystyczna udatna. Rolę główną powierzono już znanej nam, wytwornej Esther Rolston, która dała doskonałe typy swej podwójnej kreacji. Komedja nadprogramowa przekomiczna. „Tygodnik Paramounta" pokazuje nam najświeższe zdarzenia w świecie.

MARYSIEŃKA z powodzeniem wyświetla istotnie wielkiej miary arcydzieło z rewolucji rosyjskiej p. t. **„Burza".** Wspaniałe uczty rosyjskich przedwojennych czasów, wojna oraz klęska teroru rewolucyjnego z niezrównanem prawdopodobieństwem zostały tutaj pokazane.

CORSO wyświetla najweselszą komedję sezonu, w której kapitalni wesołkowie **Pat i Patachon „Jako strażnicy cnoty"** stworzyli niezapomniane kreacje. Nadprogram wywołująca bomby śmiechu farsa p. t. „Podróż poślubna na gorąco".

Wrażenia Warszawiaka o Bydgoszczy.

Pierwszem silniejszem wrażeniem jakie odebrałem po przyjeździe do Bydgoszczy, jest wcale nie prowincjonalna ruchliwość miasta. Dojeżdżając pociągiem i obserwując z okien Bydgoszcz, odnosi się złudzenie, że oto się przyjeżdża na jeden z warszawskich dworców. Mijam wielką halę dworcową i doszedłszy ul. Dworcową do Gdańskiej konstatuję, że **Bydgoszcz jest stanowczo europejskiem miastem.** Składa się na to zarówno niezwykle ożywiony ruch uliczny, jak i dziesiątki bogatych wystaw fascynujących różnokolorowemi światłami.

Bydgoszcz robi wrażenie miłe i dodatnie. **Czystości i porządku** mogłaby się nasza rodzinna **Warszawa od Bydgoszczy uczyć.** Nie brak tu również pięknych ustroni w rodzaju „Wenecji bydgoskiej" lub „Zaułka", który szczęśliwym trafem znajduje się nawprost okien pokoju, który zajmuję z towarzyszem podróży w hotelu „Rios".

Posuwając się ulicami, obserwuję rzecz, która dla oka warszawiaka dziwną się wydać musi. Oto system numeracji domów jest zupełnie inny niż u nas w b. Kongresówce. Podczas gdy u nas w Warszawie naprzykład po jednej stronie ulicy są same numery nieparzyste po drugiej zaś parzyste, to tu system ten przedstawia się inaczej.

Niech mi nie będzie poczytane za gorzką uwagę, jeśli wspomnę, że **na ulicach Bydgoszczy zbyt jeszcze często słyszy się język niemiecki.** Nie mogę się jednak dziwić temu, dowiadując się, że przed wojną na skutek usilnej germanizacji miasta, odsetek Polaków był tu znikomy; podziwiać raczej muszę niezłomny hart tej garstki Polaków jakoteż i patrjotyczność miasta, które nawet w tak ciężkich warunkach potrafiło zachować i przekazać niepodległej Polsce narodowe oblicze.

Rzeczą drugą, którą się Bydgoszcz chlubić może i której w całej Polsce niema, są wspaniale urządzone śluzy. Zwiedzając je, oprowadzani przez uprzejmego funkcjonarjusza P. I. D. W., technika p. Talkowskiego, byliśmy świadkami tego, co może ekspansywny umysł ludzki w pogoni za coraz to nowemi zdobyczami.

Niekłamany podziw wzbudziło w nas zademonstrowane nam przez p. T. napełnianie oraz wypróżnianie kasty śluzowej, odbywające się zapomocą elektryczności. Wreszcie nie mogę nie wspomnieć [illegible] i zakładach graficznych **„Drukarni Bydgoskiej"** skąd wychodzi **„Dziennik Bydgoski".** Zakłady te, jak i gmach, urządzone nawskroś po europejsku w zupełności usprawiedliwiają wydawanie gazety o tak dużym nakładzie i poczytności, jak **„Dziennik Bydgoski".**

Wiele jeszcze wrażeń ciśnie się pod pióro, ale z braku miejsca należy się ograniczać. A zatem ostatnie: Bydgoszcz ma bezsprzecznie wielką przyszłość przed sobą jako miasto leżące na drodze do polskiego morza i stanowiące faktyczną stolicę tej połaci kraju. Dużo się więc jeszcze po Bydgoszczy spodziewać można.

Roman Poraj-Biernacki.

Szkoła Zawodowa Żeńska w Bydgoszczy
przy **ulicy Gdańskiej 67**
przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny, rozpoczynający się dnia 3 września, codziennie od godziny 11—1 w południe, z wyjątkiem niedzieli.
Główne przedmioty nauki — oprócz przedmiotów teoretycznych — **hafciarstwo, krawieczyzna, gospodarstwo domowe.**

W tramwaju.

— Gdzież to sie pani Łepkoska podczas ostatnigo targu podziwała?

— W Capotach byłam, w morzu się kąpałam...

— Bidne ryby! Musiały do cna wyzdychać.

— Już pan zaczyna, panie Antkowiak? Odemnie nikt jeszcze nie zdech, a przeciwnie, wydobrzał i do życia sie rozochocił.

— Pewnie Ceśka panią do ty jazdy namówiła?

— I nie żałuje tym razem, żem sie dała namówić. Powiada: mamu, za gruba jesteś i dlatego kawalery na ciebie nie lecą. Jedźmy do Caput, to słona woda wyżre z ciebie tłustość i powoli bydziesz jak ta Łuczniczka pod tyjatrem.

— Musiałby panią dwa tygodnie tępym nożem skrobać.

— Stul pan gębę, panie Antkowiak. Tak my tyż zaraz poszyły sobie te kostjomy, i jak my potem obie stanęły w nich przed lustrem do przymiarki, to mówie państwu, że było na co patrzeć.

— Niech by był kto z was do kina zdjęcie zrobił.

— Ceśka, choć to niby dziecko jeszcze, wyglądała bardzo szportownie, i niechby ją tak pan Stoma zobaczył, to pewnie by ją zamówił do baletu. W Capotach na dworcu Ceśka powiada: mamu, właź na te wage, zobaczymy, ile masz, a ile ci potem ubydzie. Ano nie zapiram sie, że wskazówka staneła na 152 kilo, czem sie i zmartwiłam, bo jeszcze na Wielkanoc miałam okrągłe 150. Przychodzimy na plaże — narodu jakby nasiał. Roździewamy sie z Ceśką, i dziewucha zaraz buch do wody, gdzie było najwięcy mężczyzn. Ja wdziała mój kostjum, wygiełam sie ździebko dla nabrania lepszy figury, a tu mi z tyłu trrrrach! Szwy pękły, moi państwo! Co ja bidna teraz zrobie? Ale przypomniałam sobie, że Ceśka nosi w torybce igły i nici, więc poczynam na nią wołać co mi gardła stanie: Ceśka choć mi majty zeszyj, bo mi durch pękły na zadku! Darłam sie tak z pół godziny, ale dziewucha mnie nie słyszała, bo woda taki plusk robiła jak w młynie. Przychodzi wreszcie dozorczyni z plaży i pyta:

— Was schreien Sie wie verrückt?

Tedy ja jej pokazuje, co mi sie stało, a ona mówi:

— Pfui! warten Sie ein wenig, ich bringe Ihnen einen anderen Badeanzug.

I przyniosła mi, ino taki duży, że małoco było mnie w nim widać, bo sięgał mi od kolan prawie że do pasa. Zła byłam, ale leze do wody, pokrzykuje sobie „u—ha!", i widze, że wszystko na mnie patrzy. Bo też nie byłam jak tamte, wymoczone śledzie, tylko znać mnie było na plaży jak bąka między komarami. Nawet z daleka przychodzili mnie obględywać. Położyłam sie w płytki wodzie i tarrałam sie w piasku niby ten młody pies, bo mnie całą świędziało, niewiem czy od ty słony wody, albo od czego innygo. Po dwóch godzinach odnajdłam Ceśke, i ta mi powiada: mamu, już mi sie jeden Francuz we wodzie oświadczył, powiedział do mnie: bąszur madumazel! Ja mu zaraz odpowiedziała: pardą Mojsie! i daliśmy sobie na migi randke w tym kiosku, gdzie limoniadki sprzedają. Potem zaprowadziła mnie Ceśka do wagi na plaży, i co państwo powicie, bez te pare godzin słony kąpieli prawie 20 fontów mi odeszło.

— Pani Łepkoska, uderz się pani w głowe! Przecie na dworcu warzyła sie pani sakumpak...

— Rynek Panc Marszałka! Na Gdańską i na Toruńską przesiadać!

Ubiory gimnastyczne
przepisowe dla młodzieży szkolnej i **wszelkie**
przybory sportowe i gimnastyczne
poleca (23001
Składnica Sportowa ul. Śniadeckich 45, tel. 790.

Nowa pragmatyka służbowa.

Kolejarze są niezadowoleni.

W związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów pragmatyki służbowej, pisze organ zawodowy największej organizacji kolejarzy w Polsce t. j. Zjednoczenia Kolejowców Polskich:

„Dowiadujemy się, że kilka dni po przyjęciu nowego statutu emerytalnego uchwaliła Rada Ministrów również i pragmatykę służbową dla pracowników przedsiębiorstwa P. K. P.

Tak więc, opierając się podobnie jak przy statucie emerytalnym na postanowieniach art. 26 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" uporano się z fundamentalnymi przepisami, normującymi wszelkie prawa i obowiązki etatowych i nieetatowych stałych pracowników kolei państw. w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, a więc w formie przepisu, który może być przez każdy nowy Rząd, a nawet i przez ten sam, bez żadnych trudności zmieniany i dostosowywany do racji danej chwili, a zatem nie ma tej trwałości, która tego rodzaju zasadniczy przepis winien bezwzględnie posiadać!

Byłoby to rzeczą istotnie niepokojącą dla kolejowców, gdyby ich podstawowe prawa miały być zdane na fluksa tak szybko dziś zmieniającej się orjentacji i zapatrywań na potrzeby i dążenia pracowników państwowych, tak zwanych czynników miarodajnych, lecz sytuację ratuje w tym właśnie wypadku łatwość z jaką będzie możliwe przeprowadzenie zmian uchwalonej pragmatyki, co też możemy nazwać prawdziwem szczęściem w nieszczęściu. Powiedzmy bowiem otwarcie, że **pierwsza ogólna pragmatyka polska, mająca obowiązywać kolejowców, jest wprost skandaliczną,** gdyż nie różni się zasadniczo prawie zupełnie od projektu pragmatyki, który udzielono do opinji Związkom przed dwoma laty jeszcze za czasów b. ministra p. Romockiego.

Wszystkie niekorzystne dla personelu postanowienia tego projektu, które przypisywaliśmy znanemu niedoświadczeniu i nieorjentowaniu się tego ministra w kwestjach, dotyczących pracowników państwowych i **które** to postanowienia jako zgubne dla personelu **jak najenergiczniej zwalczaliśmy, pozostały bez zmiany w uchwalonem dopiero co rozporządzeniu.**

Rada Ministrów przeszła do porządku dziennego nad najważniejszymi postulatami pracowników kolejowych względnie Związków jako ich zastępców, a nawet **zbagatelizowała sobie zupełnie poprawki tych Związków,** które popierając ślepo i bezwzględnie politykę Rządu głosiły urbi et orbi o swych wielkich wpływach w obecnych sferach rządowych i o dobrodziejstwach, jakie uzyskają dla kolejowców, operując tymi wpływami.

Wobec tego stanu rzeczy pociesza nas jedynie tylko ten fakt, iż nowa pragmatyka jest rozporządzeniem Rady Ministrów, że więc skoro tylko wyłoni się z mroków tajemnicy, jaką ją nie bez powodów dotychczas Rząd okrywa będzie można rozpocząć i doprowadzić do skutku kroki, które usunną, względnie zbienią te wszystkie szkodliwe postanowienia, z jakimi kolejowcy nigdyby się nie mogli pogodzić na stałe i napewno nie pogodzą się.

Pracownicy bowiem mają chyba prawo domagać się, by im nie odbierano tego, co sobie jeszcze u zaborców wywalczyli i z czego w spadku po nich dotąd t. j. przez 11 lat korzystali w Państwie Polskiem.

Pragmatyka zaś uchwalona obecnie odbiera właśnie i uważa za niebyłe te najważniejsze uprawnienia, które przy marnych płacach oraz ciężkich i rujnujących siły warunkach pracy kolejowej godziły kolejowców z ich niewdzięcznym zawodem i dodawały im bodźca do wytrwania na swych posterunkach.

Oto, jak nas wieści dochodzą, przynosi **nowa pragmatyka,** niesłychaną i dotychczas zupełnie nieznaną nowość, gdyż niweczy **stałość stosunku służbowego nawet u etatowych pracowników.** Zawiera bowiem postanowienie, iż w ciągu 15 lat licząc od dnia objęcia służby przez pracownika nieetatowego (stałodziennego) po zaliczeniu go w poczet pracowników nieetatowych, a w ciągu 10 lat, licząc od dnia objęcia służby przez pracownika etatowego po zamianowaniu go na stanowisko, władza, która zaliczyła go lub mianowała, ma prawo według swego uznania i bez podania przyczyn rozwiązać z nim stosunek służbowy za jednomiesięcznem wzgl. trzymiesięcznem wypowiedzeniem, zależnie od tego, czy ma do 5-ciu czy też ponad 5 lat nieprzerwanej służby.

Ten zatem pracownik etatowy został postawiony na równi z dziennie płatnym co do trwałości stosunku służbowego i przez więcej aniżeli połowę lat swej pracy kolejowej będzie pozostawał w niepewności, czy [illegible] go względami administracja nie pozbawi go pewnego dnia pracy i nie uczyni z kolejowca wykolejeńca życiowego. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że etatu nie otrzymuje pracownik kolejowy zaraz po wstąpieniu do służby, lecz zdobywa go z reguły dopiero po kilku lub kilkunastoletniej pracy na kolei, najpierw w charakterze niestałym, następnie zaś w kategorji stałodziennego kolejowca. I wtedy dopiero, kiedy już to mianowanie po 10 do 15-letniej pracy na kolei osiągnął ma się rozpocząć 10-letni nowy kurs próby, w czasie którego zarząd kolejowy zastrzega sobie wolną rękę zwolnienia go z pracy bez podania przyczyn, a więc zależnie od kaprysu i łaski lub niełaski któregoś z przełożonych. Tak więc **pracownicy będą po 20—25 lat niepewni stałości swej służby.**

To są rzeczy, które praktykowano przed 5 laty w okręgu wileńskim, nieznane jednak zupełnie w Mało- lub Wielkopolsce, rzeczy, z którymi dawno nawet zaborcze rządy zerwały, których więc dzisiaj jako ostatnich wyrazów postępu na polu ustawodawstwa społecznego stosować już nie można.

Te postanowienia winny być co rychlej z nowej pragmatyki usunięte; najlepiej gdy się to stanie jeszcze przed jej ogłoszeniem, gdyż nie przyczyni to laurów Rządowi, jeżeli rzecz już wprowadzona w życie trzeba będzie zmieniać i poprawiać.

Są i inne równie szkodliwe dla personelu postanowienia w omawianej pragmatyce, jak np. przymus zwolnienia pracownika w razie otrzymania dwóch po sobie następujących niedostatecznych kwalifikacyj itd. itd.

Nie mając jednak tekstu tak pilnie strzeżonego przez M. K. rozporządzenia nie, możemy obecnie wszystkich jego postanowień wyliczyć i omawiać. Uczynimy to jednak w następnym numerze „Głosu Kolejowca".

Dziś natomiast musimy podnieść jeszcze jedną rzecz, która dziwnie świadczy o fachowości autorów omawianej pragmatyki, a raczej dowodzi, iż kanikuła lipcowa, w czasie której uchwalano pragmatykę miała wybitnie ujemny wpływ nietylko na samą treść rzeczonego rozporządzenia, ale ponadto przyczyniła się do popełnienia błędu zasadniczego.

Oto bowiem do pragmatyki włączono „Przepis o składzie komisji dyscyplinarnych i o postępowaniu dyscyplinarnem", co sprzeciwia się rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 r.

Rozporządzenie to bowiem upoważnia Radę Ministrów jedynie do ustalenia stosunku służbowego kolejowców, czyli do wydania pragmatyki, do unormowania wynagrodzeń służbowych (regulacja płac) i do ustalenia uprawnień emerytalnych rzeczonych pracowników. Nigdzie atoli niema w tem rozporządzeniu mowy o przelaniu na Radę Ministrów uprawnień do zatwierdzenia przepisów dyscyplinarnych. Ponieważ zaś przepisy dyscyplinarne nie mogą być uważane za część pragmatyki, przeto Rada Ministrów przekroczyła swą kompetencję, uchwalając je jako swe Rozporządzenie łącznie z pragmatyką.

Należałoby więc poważnie zastanowić się przed ogłoszeniem uchwalonego rozporządzenia, czy i z tych powodów będzie dobrze, gdy rzecz ta w obecnej swej formie zostanie wprowadzona w życie.

Zaznaczamy jeszcze tylko, że pragmatyka ta w obecnej swej formie utrzymać się żadną miarą nie może i że nawet samo jej ogłoszenie bez względu na długość jej żywota odda niedźwiedzią przysługę jej twórcom i tym, którzy stoją blisko rządu, nie chcieli, czy nie zdołali wytłumaczyć mu całej szkodliwości ujęcia w ten nieodpowiadający dzisiejszym stosunkom sposób najważniejszego i ogół kolejowców najżywiej obchodzącego przepisu.

Musimy wreszcie podnieść, że wywoływanie fermentu wśród kolejowców tego rodzaju lekceważącem potraktowaniem ich najważniejszych praw może mieć nieobliczalne następstwa, że więc Rząd winien dobrze zastanowić się nad znanem przysłowiem: „Kto wiatr [illegible] — burzę zbiera".

Byle kurz był!



Poseł Niedziałkowski zawzięcie trzepie co mu pod rękę wpadnie — kiedyś i jego przetrzepią...

Okres życia ludzkiego.

Każdy człowiek wie, że musi umrzeć, lecz żaden człowiek nie wie, kiedy nadejdzie czas pożegnania się z tym światem. Problem okresu życia ludzkiego zajmował już nieraz uczonych kuli ziemskiej. Statystyka ludności liczy przeciętnie okres życia ludzkiego na lat 30, ponieważ największy procent śmiertelności u ludzi, przypada w latach dziecięcych.

Znakomici lekarze świata uważają naprzykład, że każdy rok przeżyty po pięćdziesiątce jest wprost człowiekowi darowany, gdyż organizm ludzki w tym okresie czasu, wyczerpany jest przez pracę, chorobę, niehygieniczne życie, wódkę, tytoń etc. etc. Matematycy i statystycy celem otrzymania możliwie jak najdokładniejszej przeciętnej życia człowieka, skonstruowali wykazy i obliczenia, zwane tablicami śmiertelności. Ponieważ tablice te są bardzo ciekawe i pouczające, poświęćmy im minutę czasu.

Weźmy naprzykład jakąś grupę ludzi zdrowych, zbadanych przez lekarzy, a mianowicie 100 osób dwudziestoletnich, 100 osób trzydziestoletnich, 100 osób czterdziestoletnich, 100 osób pięćdziesięcioletnich i 100 osób sześćdziesięcioletnich. — Zobaczymy teraz, co się stanie z każdą tą grupą po latach 15, 20, 30 itd.

Grupa	Umiera po 15 latach osób	Umiera po 20 latach osób	Umiera po 25 latach osób	Umiera po 30 latach osób
20-letnia	6	9	13	19
30-letnia	10	19	26	36
40-letnia	20	30	43	60
50-letnia	28	52	70	83
60-letnia	63	86	71	98

Uważny czytelnik tych słów i cyfr zobaczy z przerażeniem, że z grupy naprzykład 30-letniej na osób 100 umiera 26, mając lat 55 — a więc co 4-ty człowiek.

Czy nie powinieneś czytelniku zastanowić się i powiedzieć sobie: A może ja będę tym czwartym?

Oczywiście przeciwko śmierci nic poradzić nie można, lecz nauka w połączeniu z finansami wymyśliła Towarzystwa Ubezpieczeń na życie, które nie mogąc przeciwdziałać śmierci, zapobiegają, aby rodzina żywiciela, po jego śmierci nie znalazła się w nędzy, lub też, gdy nie będzie „Tym czwartym" i przeżyje towarzyszy swej grupy, mógł cieszyć się owocami swej pracy i oszczędności.

Artykuł powyższy otrzymaliśmy do druku od Jeneralnej Reprezentacji Tow. Akc. Ubezpieczeń Vita w Bydgoszczy. (22979

Dział społeczny.

Fala bezrobocia wzrasta. — W Bydgoszczy 1400 bezrobotnych

(ak.) Coraz częściej spotykamy się z twierdzeniem, jakoby bezrobotni nie garnęli się wcale do pracy, gdyż mogą zabezpieczyć sobie byt przez czerpanie z Funduszu Bezrobocia. Poco więc pracować, kiedy państwo popiera nieróbstwo? Tak myśli dużo obywateli. Tymczasem liczby mówią co innego i zadają kłam tym bezpodstawnym, a krzywdzącym większość bezrobotnych twierdzeniom. Liczba bezrobotnych, która w lutym tego roku osiągnęła rekordową cyfrę 4258 mężczyzn i kobiet, **obniżyła się w lipcu do 1360 osób.** Trzeba wziąć pod uwagę, że przesilenie gospodarcze, które weszło u nas w stadjum chroniczne, w ostatnich miesiącach letnich nietylko się nie zmniejszyło, ale przeciwnie, znacznie się zaostrzyło. Skąd więc się wzięła ta niska cyfra bezrobotnych

Lud roboczy, który nie chce zapomóg a żąda pracy, szukał jej poza obrębem miasta na wsi, ażeby pracować na roli. Kilkaset bezrobotnych wyruszyło z Bydgoszczy do okolicznych wsi na prace żniwne. Ludzie ci wolą pracować w krwawym pocie i na trudnych nieraz warunkach, aniżeli przyjmować jakąkolwiek jałmużnę, choćby w formie zapomogi z Funduszu Bezrobocia. Dobry to objaw.

Obecnie liczba bezrobotnych znowu wzrasta. **Brak zamówień w przemyśle metalurgicznym** wpłynął na zwolnienie w ostatnim czasie większej ilości pracowników w najpoważniejszych fabrykach bydgoskich Löhnerta, Fiebrandta i Nowaka. **Przerwa w budowie kolei Bydgoszcz — Gdynia** również znacznie powiększyła szeregi bezrobotnych. Z robotników, zatrudnionych na krótkim odcinku pod Bydgoszczą w ogólnej liczbie 500 osób, przypada na obwód bydgoski około 250. Tartaki również zaledwie wegetują i mało zatrudniają robotników.

Na ogół rynek pracy w roku obecnym przedstawia się znacznie lepiej niż w roku ubiegłym. W chwili obecnej Bydgoszcz liczy 1400 bezrobotnych, z czego 1229 mężczyzn a 172 kobiet. Z tej liczby pobiera zasiłki z Funduszu Bezrobocia przeszło 500 osób. (W roku ubiegłym mieliśmy o tym samym czasie 2600 bezrobotnych).

W okresie jesiennym i zimowym można liczyć się z dalszym wzrostem liczby bezrobotnych. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy oraz czynniki komunalne planowo przygotowują się do ulżenia doli tych nieszczęśliwców w czasach najkrytyczniejszych. Podkreślić jeszcze trzeba świetną działalność Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy, które w pierwszym półroczu dostarczyło pracę 923 osobom.

Twarde stanowisko Ch. Z. Z.

W Łodzi istnieje przedsiębiorstwo Kolei Elektrycznych, którego władzą nadzorczą jest Min. Komunikacji. Otóż przedsiębiorstwo to podniosło ostatnio cenę biletów o 90%, znosząc równocześnie prawo przesiadania, co wywołało wśród ludności łódzkiej ogromne rozgoryczenie. Szczególnie dotknęło to zarządzenie ludność robotniczą, która tramwajami udaje się do fabryk, a z powodu niskich zarobków z innych środków lokomocji korzystać nie może.

Przeciw zarządzeniu dyrekcji Koleji Elektrycznej wystąpiło jako pierwsze Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Stwierdziwszy na podstawie bilansów przedsiębiorstwa, mówiących o wielkich dywidendach, wypłaconych akcjonarjuszom, że podwyżka ceny biletów nie stoi w żadnym stosunku do kosztów technicznych i handlowych przedsiębiorstwa, zwróciło się Ch. Z. Z. do rządu z wnioskiem o wytoczenie **przedsiębiorstwu procesu o lichwę.**

— **Nowe rozporządzenia.** Nr. 61 „Dziennika Ustaw" zawiera między innemi: 1) rozporządzenie min. sprawiedliwości i skarbu o państwowej pomocy kredytowej na cele budowlane przy scalaniu gruntów i zamianie gruntów zastępującej scalenie oraz 2) o ulgach w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** Dziś, w środę, ostatni dzień międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych o łączną nagrodę 3.000 zł. Dziś wszystkie walki prowadzone będą do rezultatu, bez określonego czasu. Walczą o pierwszą (750 zł) i drugą (600 zł) nagrodę **Badurski** (Wielkopolska) contra **Sprincis** (Litwa). O trzecią (500 zł) i czwartą nagrodę 400 zł) stoczą decydującą walkę **Szeliga** (B. Maska) contra **Rogenbaum** (Niemcy). Piątą (300 zł) i szóstą (250 zł) nagrodę rozstrzygną między sobą **Faktor** (Palestyna) contra **Mori** (Berlin). Wreszcie o siódme i ósme miejsce (nagrody à 200 zł) walczyć będą **Kroton** (Wilno contra **Bejnarowicz** (Warszawa). Sędziuje jak zwykle p. Morton.

ZABAWY I KONCERTY.

— **Koło Absolwentów Szkół Handlowych** postanowiło zorganizować jeszcze w roku bieżącym kurs języków obcych, których brak odczuwają korespondenci handlowi i przemysłowi coraz bardziej, w miarę rozrostu stosunków handlowych Polski z zagranicą. Wobec tego, że koszta organizacji kursu tego są bardzo wysokie, ruchliwy zarząd Koła postanowił zdobyć odpowiednie środki drogą różnych imprez. Na pierwszy plan wysuwa się tu **bal, który odbędzie się 31 bm. w pięknych salach „Strzelnicy" i zagaja poniekąd tegoroczny sezon jesienny.** Należy się spodziewać, że miejscowe sfery kupieckie i przemysłowe, zainteresowane przecież w odpowiedniem wychowaniu młodzieży handlowej, poprą bal ten jak najwydatniej.

— **Idźmy na zabawę „Sokoła" I. do Strzelnicy.** Odbędzie się ona dnia 1 września br., początek o godz. 15 — do rana. Śmiech, humor zapewniony. Wiele ładnych fantów do wygrania.

ZE SPORTU.

Trójmecz lekkoatletyczny

z udziałem S. M. „Gwiazda", „Białych Orląt" i „Orłem" został przeprowadzony w niedzielę, dnia 25 bm. przez S. M. P. „Orzeł" i dał następujące wyniki: 100 m. Flisiak, Gwiazda, 12,4 sek., 200 m. Flisiak, Gwiazda, 27,4 sek.. kula Wichrowski, Orzeł, 9.00 m., dysk Wichrowski, Orzeł 27,56 m., skok wzwyż Piskorski, Orlęta, 1.51 m., skok wdal Flisiak, Gwiazda 5.50 m., bieg 3.500 m. Kaźmierczak A., Orzeł, 11:52 sek.

Bieg na 3.500 m. odbędzie się jeszcze raz w niedzielę, dnia 8 września br. o godzinie 12.30 z powodu protestu ze strony Gwiazdy.

Konkursy hippiczne w Zalesiu szubińskiem.

W niedzielę, dnia 1 września br. odbędą się w Zalesiu, powiecie szubińskim, zawody konne, urządzane przez Zachodniopolskie Towarzystwo Rolnicze w Poznaniu. Jak dotychczas, nadeszła wielka ilość mianowań na poszczególnych konkursów, szczególnie dla skoków myśliwskich. Na szczególną uwagę zasługuje kadryl 6 powozów 2-konnych.

Zwracamy uwagę na tę polecenia godną imprezę, wyrażając nadzieję, iż jak najwięcej osób skorzysta z rzadkiej tej imprezy. Zawody odbędą się na terenie przy samym dworcu.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 5 SIERPNIA.

Warszawa. 12,05—12,50: Koncert gramofonowy. 15,40: Komunikat gospodarczy. 16,30: Program dla dzieci. 17,25: „Wśród książek" — prof. H. Mościcki. 18,00: Koncert popołudniowy. 19,25: Komunikaty rolnicze. 20,30: Koncert wieczorny. 22,45—23,45: Muzyka taneczna z „Oazy".
12,05—12,50 **Wilno.** Poranek muzyczny.
16,30—17,00 **Kraków.** Audycja dla dzieci.
19,00—19,50 **Wilno.** „Zamorski gość", słuchowisko pióra Witolda Małkowskiego.
20.00 **Wrocław, Berlin.** Opera w 3 aktach Pucci'ego p. t. „Madame Butterfly".
20,15 **Budapeszt.** **„Traviata"**, opera Verdi'ego.
20,30 **Kraków.** Koncert wieczorny.
21,20 **Zurych.** Kompozycje Straussa, Lehara i Kalmana.
21,30—22,00 **Poznań.** Audycja wokalna p. Jadwigi Musielewskiej (sopran).

ZMARLI.

Ś. p. **Marja z Szymkowiaków Kurnatowska,** lat 30, w Głuszynie.

Ś. p. **Jakób Górlik,** w Szymbarku.

Ś. p. **Józef Bronisław de Bogyar Hassny,** em. profesor gimn., w Lesznie.

Ś. p. **Marja z Plutów Emusowa,** lat 33, w w Chojnicach.

Stan średni przyłącza się do bloku Ch. D. i N. P. R.

Wczoraj (wtorek) odbyło się z inicjatywy Komitetu Wyborczego Bloku Ch. D. i N. P. R. posiedzenie przedstawicieli rzemiosła, kupiectwa średniego i Stron. Mieszczańskiego. Posiedzenie zagaił im. Komitetu Wyborczego ugrupowań chrześcijańsko-społecznych p. dr. Wiecki. Przedstawiwszy powód i cel zgromadzenia zaprosił przewodniczący stan średni do współpracy z wymienionym wyżej blokiem.

Po bardzo ożywionej dyskusji uchwalili zgromadzeni **jednomyślnie przyłączyć się do bloku.** Przedstawiciele Str. Mieszczańskiego zastrzegli sobie ze względu na odbywające się dziś walne zebranie stanu średniego czas na odpowiedź do jutra południa.

U progu roku szkolnego.

Nowy rok szkolny to sezon zakupów. Dlatego nie od rzeczy będzie wskazać na pewne

poważne uchylenia

od stanowiska obywatelskiego, które powinno się zajmować zawsze i na każdym kroku, szczególniej gdy **chodzi o sprawy ojczyste, o sprawy popierania rozwoju rodzimego przemysłu i handlu polskiego.**

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b. sprowadziliśmy map, atlasów, globusów i modeli szkolnych za

365.000 złotych.

Istotnie zaledwie minimalny procent tej sumy pokrył wydatek na zakup przedmiotów zagranicznych, których Polska nie wyrabia. Natomiast lwia część tej sumy została wydana na

przedmioty zagraniczne,

które przemysł krajowy produkuje w bardzo wysokich gatunkach. Wszak polskie atlasy, globusy i modele szkolne są wysoko cenione przez zagranicę. Notabene, 90 procent tych przedmiotów sprowadzono

z Niemiec.

Podobnie w tymże półroczu wydaliśmy 1.200.000 złotych na ołówki i przybory piśmienne zagraniczne, mimo, iż nasz przemysł piśmienniczy rozwija się znakomicie, a obsadka i ołówek polski nie ustępują dziś w niczem zagranicznemu. W porównaniu z pierwszem półroczem roku zeszłego przywóz ołówków zagranicznych wzrósł o

300.000 złotych.

Jest to objaw wysoce niepokojący i źle świadczący o naszem wyrobieniu społecznem.

Nic przeto dziwnego, że **Liga Samowystarczalności Gospodarczej** zwraca się z gorącym apelem do wszystkich zainteresowanych, aby ukrócić to

nadużycie wobec własnego kraju

i pogłębić zrozumienie we własnem społeczeństwie o konieczności popierania rodzimej wytwórczości.

Niechaj każdy ojciec, każda matka i opiekun, każdy nauczyciel i

kierownik szkoły

zwraca pilną uwagę swoim wychowankom na to, aby zakupywane przedmioty użytku szkolnego były bezwzględnie pochodzenia polskiego. Przecież tu chodzi o rzecz tak wielkiej wagi, jak **poparcie polskiego przemysłu i handlu, jak otoczenie opieką polskiego stanu posiadania.**

Przedewszystkiem dbajmy o swoje.

Ostatnie wiadomości.

Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w płomieniach.

Poznań. (AW) We wtorek, dnia 27 bm. wybuchł groźny pożar z niewyjaśnionych dotychczas powodów w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej przy ul. Mickiewicza. Cały dach gmachu stanął w płomieniach. Dwa oddziały straży ogniowej stanęły do walki z szalejącym żywiołem. Na pobliskich ulicach gromadziły się tłumy ludzi, przyglądając się groźnemu pożarowi. Na miejsce pożaru przybyli również przedstawiciele miasta Poznania z prezydentem Ratajskim na czele.

„Żółty ptak" zwiedza P. W. K.

Poznań, 28. 8. (AW) We wtorek w południe o godz. 12 na lotnisku w Ławicy wylądował samolot francuski „Żółty ptak", który o godz. 10 min. 35 z rana wystartował z lotniska warszawskiego. Lotnicy francuscy Assolant Lefevre i Lotti, oraz towarzyszący im Thomas de Saint Pierre i mechanik Lerois, zamieszkali w hotelu „Polonia". W dniu dzisiejszym lotnicy zwiedzają Powszechną Wystawę Krajową. „Żółty ptak" odleci do Paryża przez Berlin.

Krwawa bójka w Gdyni.

Ofiarą pijanych awanturników stał się marynarz duński.

Gdynia, 28. 8. tel. wł. Na ulicy Portowej w Gdyni wywiązała się bójka pomiędzy marynarzami duńskimi a marynarzami polskimi. Przeciwnicy od słów przeszli do czynu, przyczem szeregi marynarzy polskich coraz bardziej rosły. Na czele tych ostatnich stał znany awanturnik, wielokrotnie karany więzieniem, niej. Władysław Obuchowski. Marynarze duńscy zaczęli uciekać, ale zgraja pojanych awanturników rzuciła się za nimi i jednego z nich dogoniła. Butelką od piwa i jakimś żelaznym hakiem został ów marynarz duński potraktowany w ten sposób, że zalany krwią stracił przytomność i odwieziony został do szpitala. Tam dogorywa. Barbarzyńscy zbóje uciekli, zasłużona kara jednak ich nie minie.

Kongres katolików niemieckich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 8. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się walny kongres niemieckich katolików we Fryburgu w Bryzgowji. Będzie to 68-my kongres, przyczem we Fryburgu ostatni zjad odbył się w roku 1888. Również wtedy sytuacja katolików niemieckich była utrudniona.

Na obecnym zjeździe ustalono jako główny temat **utrzymanie chrześcijańskiej rodziny jako komórki kulturalnej, społecznej i gospodarczej.**

Kongres fryburski będzie trwał do niedzieli i setanowić ma programowo wielką manifestację **przeciw destrukcyjnym ideom socjalistycznym.** Podczas gdy socjalizm wyzyskuje czasy upadku dla uzyskania własnych korzyści na krótką metę, walczy katolicyzm z siłą destrukcyjną (rozkładu). Na ten motyw dostrojony jest dzisiejszy artykuł wstępny w głównym organie katolików berlińskich „Germanji". **B.**

Z życia towarzystw.

S. M. P. „Promyk". Dziś w środę przechadzka oddziału starszego. Zbiórka o godz. 6,30 przy kościele.

„Sokół" IV, Bielawy. W czwartek o 19,30 zebranie zarządu i komisji zabawowej w Instytucie Rolniczym.

Baczność, Okręg Stow. Młodzieży Polskiej! Jutro, w czwartek, o godz. 7, w salce przy par. Św. Trójcy zebranie zarządów bydgoskich Stow. Młodzieży Polskiej. Ważne sprawy.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W środę, 28 bm. o godz. 6,30 stawią się wszyscy członkowie trenujący na przystani, celem omówienia bardzo ważnej sprawy.

Bibljoteka Czytelni dla kobiet otwarta codziennie od 4—6 po poł. ul. 3 Maja 13.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie zarządu 30 bm. o godz. 18. Plenarne zebranie w niedzielę 1 września o godz. 16, w salce przy kościele Św. Trójcy.

K. S. „Polonia". Zebranie zarządu 29 bm. o godz. 20, w lokalu p. Kozłowskiego, ul. Jagiellońska.

K. S. „Polonia", sekcja gimnast. i bokserska. Ćwiczenia i treningi odbywają się w każdy poniedziałek i środę od godz. 19—21, w miejskiej sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 28. bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Melera. Liczny udział pożądany. Referat p. dr. Frąckiewicza.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność", filja I. Dnia 28 bm. schadzka koleżeńska u p. Mellera, Plac Piastowski. W piątek nadzwyczajne zebranie.

Zebranie informacyjne sekcji kolarskiej przy K. P. W. odbędzie się w środę 28 bm. o godz. 7 w gmachu D. K. P. pokój 13.

Baczność, absolwenci I. kursu podinstruktorów P. C. K.! Schadzka koleżeńska 28 bm. w „Harmonji" przy ul. Marcinkowskiego 1.

Ważne dla fornali, skotarzy i oprzątaczy.

Przeczytajcie i nie dajcie się wyzyskiwać!!

Paragraf 10 kontraktu taryfowego dla rolnictwa w województwach Poznańskiem i na Pomorzu określa wyraźnie — że stawanie do oprzętu inwentarza i naszykowania wozów i narzędzi powinno mieć miejsce nie wcześniej, niż dwie godz. przed rozpoczęciem pracy.

Obecnie zgodnie z kontraktem praca rozpoczyna się o godzinie 6 rano — a zatem stawianie do oprzętu inwentarza itd. — winno mieć miejsce nie wcześniej jak o godz. 4.

Rozumie się — że ma się tu na myśli tylko fornali, skotarzy lub oprzątaczy bydła.

Dalej ten sam paragraf ustęp 2 określa wyraźnie — że przygotowanie obroku — siana — wody — ściółki itd. należy przygotować uprzednio w godz. pracy — przez ludzi — do tego specjalnie wyznaczonych.

Fornale nie mają obowiązku przygotować paszy w godz. przerwowych jak obiad i wieczór — a tylko przygotowaną paszę lub wodę podają koniowi — zaś reszta przerwy należy do wolnego czasu.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 27. 8. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica nowa	41,00—42,50
Żyto nowe	25,50—25,00
Jęczmień	26,50—25,50
Jęczmień browarny	30,50—28,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Owies	25,00—24,50
Otręby pszenne	00,00—22,00
Otręby żytnie	00,00—20,00

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 27 sierpnia 1929 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica stara	00.00—00.00
Pszenica nowa	40.00—40.50
Żyto nowe	26.00—25.00
Jęczmień browarowy	29.00—28.00
Jęczmień targowy	25 00—26.00
Owies	25.00—24.00
Mąka pszenna 65%	72.00—74.00
Mąka żytnia 70%	39.50—40.00
Otręby przenne	22.00—21.00
Otręby żytnie	20.00—19.00

Ogólne usposobienie słabsze.

Bank Polski płacił dnia 28 sierpnia za:
Bank Polski płacił dnia 27 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,48
guldeny gdańskie	172,19
szylingi austrjackie	125,07
liry włoskie	46,46
korony czeskie	26,28

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, **dnia 27 sierpnia** 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 00,00—47,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—95,00
5% Pożyczka premjowa serja II 00,00—62,50
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna 117,00—00,0
Bank Polski I. em. 164,00—000,00

Tendencja: Bez zmiany.

Giełda warszawska

dnia 27 sierpnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	118,50	120,00	119,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	063,50	063,00
5 proc. poż. kon.	000,00	048,25	048,50
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	(83,00
7-proc. poż. stabiliz.	000,00	000,00	091,50
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

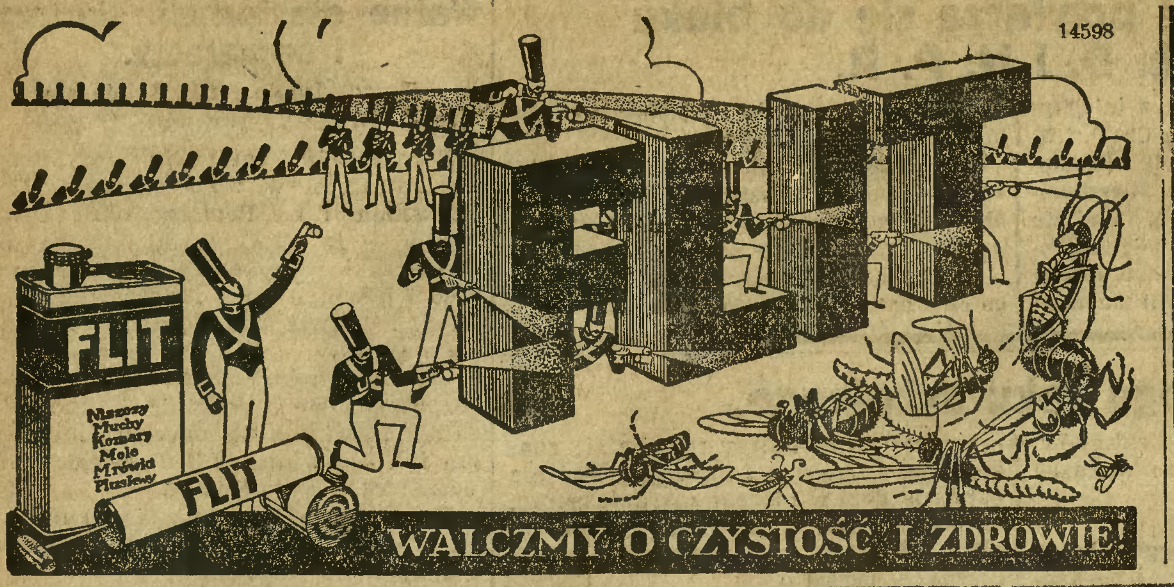
Bank Polski	164,50—164,25
Bank Zachodni	070,00—71,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	000,00—78,50
Siła i Światło	000,00—126,00
W. T. F. Cukru	000,00— 33,00
Lilpop	000,00— 29,75
Modrzejów	00,00— 23,25

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

M. Firyn, Lądy. Artykuł p. t.: „W jaki sposób można zapobiec nieszczęściu w małżeństwach" — do druku się nie nadaje.

Feliks Dąbrowski, Wąbrzeźno. Dolar amerykański wynosił w dniu 1. VIII. 1922 r. 6000 mkp.

Fl. H. Mogilno. „Mała komedja" nie nadaje się do druku.



14598



Centryfugi „MILENA"

odznaczają się najdokładniejszem odtłuszczaniem, cichym i spokojnym biegiem

We wszelkich wielkościach od 35 do 330 ltr. wydajności na godzinę natychmiast do dostawy.

Dogodne warunki spłaty. 14793

B-cia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim"!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Na sezon
szkolny ceny zniżone w składzie papieru, Pigłowski, Pomorska 2. 23055

Zeszyty
bruljony, wszelkie artykuły szkolne poleca najtaniej skład papieru, Pigłowski, Pomorska 2. 23054

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
wolne przy mieście lub w mieście kupi Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja nr. 30. (23036

Majątki
3.600 mórg, 830 mórg, 1.200 mórg, 416 mórg, 250 mórg, 150 mórg, 130 mórg poleca na korzystnych warunkach biuro „Stella", ul. Dworcowa 64. 12296

Dom
part., 4 pok. i kuchnia, interes kolonjalny, towary krótkie, tytonie, galanterja, magiel, kiszarnia kapusty, ogórków, kompletne maszyny i urządzenie. Posiadłość położoną w bardzo ruchliwej dzielnicy miasta zaraz sprzedam z powodu innego przedsiębiorstwa dochód miesięczny ca 770 zł. Cena 25 tys. zł. Zgł. ul. Zygmunta Augusta 19, gosp. lub do Dz. Bydg. pop „N. N." (23026

Dom
3 piętrowy, nowoczesny, w centrum, z ogrodem, cena 100.000 zł. — Dom 2 piętrowy z 2 składami w centrum, cena 75.000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stella", ul. Dworcowa 64. 12295

Place budowlane
nieruchomości fabryczne i dom mieszkalny są na sprzedaż. Informacje Fabryka Konserw Mięsnych, Jagiellońska 60. (23038

Szopa
100 mtr. długa 25 szeroka, zdrowa, mocna, przed 4 laty budowana na sprzedaż, cała lub częściowo, kolej do załadowania na placu. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Szopa". (12303

Piętrowy
dom, wolne mieszkanie, za 10.000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. 12290

Interes malarski
w ruchliwem mieście przy kolei Poznań—Toruń jest dobrze znany, w tem ładny dom z pięknym ogrodem duże podwórze i t. d. bez lokatorów, z wolnem mieszkaniem z powodu stosunków familijnych zaraz na sprzedaż. Świetna egzystencja dla dobrego malarza. Cena 18 tys. wpłata 10—12 tys Of. pod „Interes" do agentury Dz. Bydg. Inowrocław. (23037

Kapustę
na sprzedaż po 6 zł za centnar—50 kgr. franko dom. Izydor Wojtanowski, Kamieniec, poczta Strzelewo, telef. Strzelowo 16. (12305

Jadalkę
dębową, dywan 4×5, kuhnię, szafonierkę, szafę, szkło na sprzedaż. Dworcowa 72, I ptr. 12266

Opona
samochodowa z kiszką, nową, Dunlop Cord. Balon 13 × 45 korzystnie na sprzedaż. Paszke, Śląska nr. 8. (23017

Sprzedam
motor 6. P. S. Mossay-Hariss zupełnie jak nowy. Również śrótownik nr. 2 Krupp. Zgłosz. przyjmuje Albin Kowalski, Rychłowo, pow. Świecie Pom. 22985

Sprzedam
wagę decymalną, pompę do wody, kowadło i wózek ręczny. Gdańska 71, w podwórzu. (12269

Radjo-aparat
wykonanie luksusowe najnowszy typ, 4 lampkowy, dobry odbiór wazystkich stacji Europy, bardzo tanio zaraz na sprzedaż za 300 zł, także głośnik i akumulator. Kilian, Marcinkowskiego 11. (23047

Buick 12304
6 osobowy Master-Sia-Touring roku 1927, 18/18 K. M. 6 cylindrowy, 3 hamulce, oświetlenie, korzystnie na sprzedaż. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Buick".

KUPNA

Kupię
plac pod budowę małego domku. Spieszne of. pod „Plac budowlany" do Dz. Bydg. (23015

Kupię
dom dochodowy w dobrem położeniu i wolnem mieszkaniem. Wpłacę 20.000 złotych. Spieszne of. pod „Dom dochodowy" do Dzien. Bydg. 23014

POSADY WOLNE

Inkasenta
z gotówką 1.500 zł poszukuję. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „140". 12293

Poszukuję
zaraz na krótki czas za dobrem wynagrodzeniem starszego czeladnika ślusarskiego specjalistę na bud. schodów żelaznych. Czechak, Toruń, Rynek Nowomiejski 1. (23040

Potrzebny
dobry podręczny do konfekcji damskiej i również uczennice. Baumann, Łokietka 29, front II piętro. 12268

Młodsza
biuralistka może się zgł. Westfalewski, Dworcowa nr. 17, tel. 998. 23046

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny A. Radziński, Poznańska 1. 22998

Kilku
murarzy na dłuższy czas zatrudni zaraz St. Witkowski, Solec Kujawski, Piastów 8. (23035

Szofer
potrzebny zaraz. Zgłoszenia ul. Ossolińskich 7. (23061

Do
prasowania pomocników poszukuje Wytwórnia konfekcji damskiej, — Kościelna 7, I ptr. (23031

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Gorzelanny, Gdańska 143. (22997

Szwajcar
samotny potrzebny zaraz. Zgł. Tryszczyn resztówka M. Letke. 23012

Stenotypistka
biegła w polskim i niemieckim potrzebna od 1 9. 29 do kancelarji adw. Gdzie wskaze eksped Dz. Bydg. (23000

Modniarkę
do stroju damskiego która samodzielnie pracuje poszukuje się od 1 9. wzgl. później. Of. z podaniem wymaganej pensji skierować do firmy Bazar Pomorski, właść. Alfons Połom, Brodnica n/Drwęca, Rynek 25. (23010

Chłopak
do posyłek potrzebny. Gdańska 131/132 Tietz. (23009

Krawcowe
do konfekcji, siły pierwszorzędne potrzebne. Kościelna 7, I piętro (23032

Ekspedjentkę
do damskich kapeluszy poszukują H. 1. Czesińskie, Gdańska 159. 12291

Kucharka 12286
potrzebna do hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy

Służąca 23027
do wszelkich prac domowych z gotowaniem, tylko z dobremi świadectwami może się zgłosić. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b, parter.

Poszukuję
starszą osobę mogąca zająć się gospodarstwem domowem bez służącej. Zgłosz. 3—5, Gdańska 75c, m. 6. 12278

Służąca
potrzebna zaraz lub od 1-go września. Grunwaldzka 127. 23003

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Jana Kazimierza 3. skład kapeluszy. (23008

Służąca
potrzebna zaraz. Łokietka nr. 29, part. pr. 12294

Dziewczyna
która dobrze naciąga szczotki może się zgłosić. Grudziądzka 13. 12288

Potrzebna
starsza dziewczyna lub kobieta do posługi zaraz. Matuszyńska, Gdańska 68. 12292

Mocny
chłopak potrzebny. Pomorska 22-23, W. Szymankiewicz. 12267

Starszą
kobietę jako nianię do dwóch chłopców od 2—4 lat i dziewczynę z pierwszorzędnem gotowaniem zaraz przyjmę. Borowska, Toruńska 26. 12301

Służąca
potrzebna od 1 IX br. Napierała, Śląska 15, skład towarów kolonjalnych. (23025

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
panienka z dobrej rodziny, zna dobrą kuchnię warszawską z dobremi świadectwami poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej. Łaskawe oferty Gdańska 31-32. Olkiewicz mieszk. Koślicka. 12274

Biuralista
początkujący, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady od 1. IX. lub później. Oferty pod „Początek" do filji Dz. Bydg. (12300

Poszukuję
posady inkasentki z kaucją do 300 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Inkasentka". (33041

DZIERŻAWY

Garaż
i 2 stajnie odda w dzierżawę Fabryka Konserw Mięsnych Jagiellońska 60. 23039

23 mórg
wtem 5 ogrodu, wila 8 pokojowa korzystnie do wydzierżawienia. „Rolpol" Gamma 2. (12277

Cukiernia
kawiarnia z urządzeniem centrum dużego miasta natychmiast do wydzierżawienia. Do przejęcia potrzeba 30 tys. Hotel-restauracja dobrze prosperująca z powodu wyjazdu do wydzierżawienia Biuro „Pogoń", Dworcowa 80. 23049

Skład 23050
w dobrem położeniu, nadający się na każdy interes z mieszkaniem bez odstępnego do wynajęcia Zgł. telefonicznie 1153, 4—6.

Skład
próżny przy ul. Podwale nr. 2 odda gospodarz. Zgłoszenia Kamiński, Piotra Skargi 5. (12272

MIESZKANIA

3 pokoje
i kuchnia do wynajęcia zwrot remontu i czynsz za rok. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod „Pokoje". 23045

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia bez odstępnego do wynajęcia. Zgłoszenia telefoniczne 1153, od 4—6. (23051

4 pokoje
mieszkanie z meblami w Toruniu, ul. Szeroka za 7000 zł do oddania. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod nr. „222". 23044

Mieszkania
1—2—3—4 pokojowe wska że Nowakowski, Dworcowa 69. (12283

POKOJE

Uczennica
gimn. poszukuje stancji z całem utrzymaniem. Of. do Golub, skrzynka pocztowa nr. 22. (23028

Poszukuję
stancję polsko-niemiecką dla uczennicy handlowej. Oferty z podaniem ceny pod „Stancja" do filji Dz. Bydg. (12298

Stancja
pierwszorzędna dla uczni lub uczennic, odżywianie doskonałe, opieka prawdziwie macierzyńska. Swiętojańska 22, I p. lewo. 22991

Stancja
dla młodzieży szkolnej do wynajęcia. Gdańska 117, I ptr, pr. (22999

Stancja
dla uczni dobrze polecena. 3 Maja 16, II lewo. (23004

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Mazowiecka 10, II piętro prawo. 23022

Pokój
dla 1 lub 2 panow do wynajęcia. Łokietka 30, I p. 12284

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Chocimska 16, I p. prawo. 12279

Pokój
umebl. z telefonem dla 2 panów ewtl. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 21, II ptr. 12282

Pokój
umebl. dla 2 uczennic z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Wiad. Kujawska 119. (23033

Pokój
umeblowany, niekrępujące wejście, do wynajęcia. Hetmańska 10. P. oficerowie pierwszeństwo. 12271

Pokój
dla jednej lub dwóch osób. Dworcowa 66, II ptr. lowo. (12273

Dobrze
umeblowany pokój dla 2 lepszych osób do wynajęcia. Wileńska 3, II ptr. prawo. (12275

Pokój
umebl. do wynajęcia zaraz. Kanałowa 3, II p. l. (23007

Pokój
do wynajęcia. Dworcowa nr. 18c, III ptr. l. 12286

Pokój
z utrzymaniem. Świętojańska 1, II ptr. prawo. 12299

Pokój
umeblowany z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II pr. 12287

Pokój 12281
umeblowany, słoneczny, dla pana lub pani do oddania. Dworcowa 90, II p. wprost.

Pokój
umeblowany tylko dla pań do wynajęcia. Sw. Jańska nr. 16, II p. l. 12297

Pokój
dla dwóch panów wynajmę. Jasiewicz, Sniadeckich nr. 9, II p. 12289

Pokój
do wynajęcia dla 2 młodszych uczni z utrzymaniem. Nowy Rynek 10, parter lewo. 22993

MATRYMONJALNE

Dla
mej siostry, urzędniczki, lat 30, inteligentnej przystojnej, posiadającej wyprawę i mieszkanie poszukuję inteligentnego pana, dobrego charakteru, wysokiego wzrostu na stałem stanowisku. Cel matrymonjalny. Of. możliwie z fotografją pod „M. 77". do Dz. Bydg. 23018

Dla
mej kuzynki, ciemnoblondyny z gospodarstwa, wzrostu średniego, lat 27, posiadające 3000 zł i kompl. wyprawę szukam na tej drodze kawalera od lat 28 do 40 celem zamąż wyjścia. — Kawalerowie serjo myślący raczą swe oferty złożyć o ile możności z fotografją do Dz. Bydg. pod „Kuzynka". (23020

RÓŻNE

Choroby.
Leczę przeszło 25 lat homeopatycznie i biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych, specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31 b, II wejście. Przyjmuję w każdy piątek w Inowrocławiu od godziny 9,30 do 4-ej, Paderewskiego 4. (23019

Poszukuję
pożyczki 600—1.000 zł, dam 2 umebl. pokoje, ewentl. z kuchnią. Of. pod „212" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12302

Książeczkę
wojskową, inwalidzką oraz różne dokumenty na nazwisko Józef Rotecki unieważniam. (22246

Wiśnie i jabłka
każdą ilość kupuje stale 21151
„Kama"
fabryka marmelady Bydgoszcz
Zduny 13, Tel. 1410.

Kafle
w różnych kolorach stale na składzie. 18912
M. Stęszewski
Poznańska 23. Tel. 234.

W okresie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej

najlepsza okazja dla wytwórców polskich, aby zareklamowali się także na terenie miasta Poznania.

Z pism docierających do warstw najszerszych możemy polecić

„Nowy Kurjer"

dawniej „Postęp"

Administracja: Poznań, ul. Św. Marcin 37.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Prace budowlane
wykonuje sumiennie i fachowo Wojciechowski Chocimska 17, tel. 1302. (Kosztorysy bezpłatnie.) (22265

Meble
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (19898

Akuratne
strzyżenie, manicure, ondolację, farbowanie wykonuje zakład fryzjerski dla pań i panów, St. Gniatczyk Gdańska 154. (21695

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie kluby, jadalnie, sypialnie kuchnie jako też pojedynczo meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Kuśnierz
warszawski przerabia wszelkie futra modnie tanio. Gdańska 48, Pracownia Futer. (18823

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

Stanisława.
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Śniadeckich 24. (21949

Obuwie
gumowe i wszelkie inne art. przyjmie do reparacji. Hurtowa i detal. sprzedaż gumy indyjskiej, telefon 1934, Bydgoszcz, Długa 45, E. Guhl i Ska. 17137

SPRZEDAŻE

3 gospodarstwa
50, 28, 16 mórg do wydzierżawienia po $1^1/_2$ ctn. z morgi, 5 gospodarstw 80, 66, 55, 30, 16 przy małej wpłacie na korzystnych warunkach tanio na sprzedaż. Znaczek na odpowiedź dołączyć. A. Barylski, Wąsosz p. Szubin stacja kolej. Wąsosz.(22960

Okazyjnie
12 mórg ziemi, 5 mórg dzierżawy, zabudowania masywne, pełne żniwa, żywy i martwy inwentarz sprzeda Zawołańska, Na Wzgórzu 47. (12233

Baczność!
Z powodu nieporozumień familijnych sprzedam natychmiast resztówkę 45 mórg buraczanej ziemi w powiecie toruńskim wraz z żywym i martwym inwentarzem i pełnemi żniwami. Wpłata podług ugody byle natychmiast. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „L. A. 27,000“. (22438

Piekarnię
wraz z domem korzystnie sprzedam. Fr. Schmiech, Mogilno. (22840

Gościniec
z wyszynkiem, kolon.,salą, ogród koncertowy, duża wieś, bez konkurencji, wpłaty 17.000 zł, lub wydzierżawię za 150 zł miesięcznie. Zgł. biuro „Pogoń“, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Skład
z kompl.urządzeniem, 3pokojowem mieszkaniem, z wszelkiemi wygodami w centrum Grudziądza sprzedam zaraz. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „3753“ Grudziądz. 22484

Realność
rzeźnicka starozaprowadzona od około 30 lat, kompletne urządzenie, przy ruchliwej ulicy w Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „118“. 22845

Sprzedam
dom 10 mórg ziemi Wiad. Wilczak, Leszczyna 89. 12192

Sprzedam (22875
dom II piętr., centrum, wolne 5 pokoi, ogród. Of. do Dz. Bydg. pod „27,000“.

Kolonjalkę
z towarem i mieszkaniem sprzedam tanio. Adr. wskaże Dz. Bydg. (22916

Skład
galanteryjny i towary krótkie w najlepszym punkcie Ostrowa (Poznańskie) Wrocławska 6 z towarem lub bez tanio zaraz sprzedam. (22992

Skład
kolonjalny i sprzętów kuchennych, z powodu przeprowadzki tanio oddam. Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „P. L.“. 12237

Sprzedam
skład kolonjalny, 2 pokoje z kuchnią. Mazowiecka nr. 8. 12238

Żużel
szlakę odda bezpłatnie Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko. Telefon 1137-1151. (22293

Samochód
6 cyl. limusyna marki Pontiac w bardzo dobrym stanie sprzedam zaraz korzystnie. Of. pod „K K.“ do Dz. Bydg. (22843

Motocykl
Gillet, 350 ccm. prawie nowy na sprzedaż. Plac Piastowski 12. 22963

Elegancki
jedwabny abażur i mały elektryczny żyrandol na sprzedaż, ul. Toruńska nr. 186 podwórze parter. 12234

Rower
męski w dobrym stanie sprzeda Maliua, Na Wzgórzu 31. 22982

Maszyna
do szycia tanio na sprzedaż. Dworcowa 31a, p. pr. 12260

Szewska
maszyna Singer jak nowa tanio na sprzedaż. Śniadeckich 47a, Adamczak. (12259

Stół
krawiecki, duży na sprzedaż. Wiad. Sienkiewicza nr. 56, parter. (12258

Motocykl
na sprzedaż mało używany. Bydgoszcz, Toruńska nr. 12. 22996

Kuchnię
nowe 100 zł, na sprzedaż. Sowińskiego 2. (12270

KUPNA

Kupię (22975
ładny domek z ogrodem na prowincji. Of. do Dz. Bydg. pod „Prowincja“.

Żelazo
stare, żelazo użytkowe, matale kupuje stale po cenach dziennych handel żelaza Schellong, Św. Trójcy 22, tel. 1250. (22309

Tresura psów
kupi psy tłuste, mogą być kundle lecz tłuste. Bydgoszcz-Wilczak. 22852

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 921

Lekcji
gry na skrzypcach udziela Kliszewska, Jagiellońska nr. 2. (12262

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 20209

Inteligentnych
w wieku lat 24—40, sprzedawców na pensję i prowizję, bez różnicy branży, wład. językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie bez zarzutu, poszukujemy. Wyczerpujący własnoręczny życiorys z odpisami świadectw i podaniem referencji składać do filji Dz. Bydg. pod „Przyszłość“. 12182

Zakłady
impregnacyjne w Solcu Kuj. poszukują od 15 września 1929 r. elektro-montera, obeznanego z prowadzeniem elektrowni fabrycznej. Elektro-monterzy umiejący obsługiwać tokarkę mają pierwszeństwo. (22942

Szofer
ogrodnik, kawaler, potrzebny do prowadzenia samochodu osobowego zaraz. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw skierować do Majętności Drążno poczta Mrocza. (22988

Fryzjerskiego
pomocnika, który onduluje poszukuję zaraz. Bydgoszcz, ul. Niedźwiedzia 4, zakład fryzjerski dla pań i panów. 22912

Technik
dent. młody, niekoniecznie samodzielny zaraz lub później potrzebny. Oferty z fotogr. przy wolnem utrzymaniu wzgl. bez do Wł. Sochaczewski, Kościerzyna, Pomorze. 22958

Dzielnych
czeladników szewskich na nową pracę za dobrą opłatą przyjmie zaraz Konrad Pałczyński, mistrz szewski, Drzycim pow. Świecie. (22957

Piekarz
który cośkolwiek cukiernictwo rozumie może się zaraz zgłosić. Guzek, Wyrzysk, Rynek 12. 12244

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. 22904

Uczeń
młynarski potrzebny zaraz. Młyn Przyłęki poczta Brzoza pow. Bydgoszcz. 22961

Pokojowa
może się zgłosić. Łapa, Sobieskiego 7. 22964

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Ludwik Tobolski, mistrz piekarski, Trzeciewiec, stacja kolejowa Kotomierz, pow. Bydgoszcz. 22839

Ucznia (12264
poszukuję do mego składu kolonjalnego, najchętniej ze wsi, syn uczciwych rodziców. — Zgłosz. skład kolonjalny, Dworcowa 51.

Krawcowe
do płaszczy damskich potrzebne zaraz. „Model“, Em. Warmińskiego 10. 12254

Ekspedjentka
z branży kolonjalno-delikatesowej potrzebna od 1 września. Of. z podaniem referencyj oraz wynagrodzenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „101“. (12265

Pianistki
lub pianisty poszukuje od 1-go września br. na sezon zimowy. Zgł. z podaniem warunków przyjmuje Hotel Kopernik Lubawa (Pomorze). (22804

Biuralistka
potrzebna zaraz. Zgłosz. Garbary 10. 22951

Panienka
do szycia ręcznego potrzebna. Nowy Rynek, pracownia konfekcji. (22966

Posługa
z szyciem potrzebna. Cieszkowskiego 21, parter. 12248

Obciągaczka
akuratną i dzielną poszukuje Przybylski, Gdańska 164. 12249

Młodsza
służąca potrzebna zaraz. Mostowa 10, I. 12246

Dziewczyna
do posług potrzebna zaraz Popierzewska, Nakielska nr. 8. (22968

Dziewczę
uczciwe, zdrowe, kochające dzieci, najchętniej sierota, lat 14—15, potrzebne do 4 letniego dziecka na małe miasteczko. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Uczciwa“. (22757

Służąca
młodsza potrzebna. Zgł. od 2—4. Śliwińska, Jagiellońska 53, II ptr. 12239

Kucharka
gospodyni, umiejąca dobrze gotować, ze wsi, uczciwa i sumienna, potrzebna zaraz lub od 1 września 1929 na majątek powiat Grudziądz (Pomorze), zarazem potrzebna służąca do wszelkich prac domowych i drobiu. Zgł. z odpisami świadectw i poleceniami do Dz. Bydg. pod „17829“. 22986

Potrzebna
młoda dziewczyna do posyłek. Świętojańska 10, II p. Zgł. rano. (12251

Służąca
do wszelkich prac domowych, która już była w miejscu, może się zgłosić od 1. września z własną pościelą. Strzelecka nr. 88. (23006

Uczciwa
służąca może się zgłosić. Dworcowa 66, II p. Schubertowie. 12236

Posługaczka
do całodziennego zajęcia potrzebna. Grunwaldzka nr. 143. 22995

POSADY POSZUKUJĄ

Młodszy (22841
pomocnik z branży kolonjalnej, żelastwa i restauracji poszukuje posady zaraz lub od 15. 10. 1929. Miejscowość obojętna. — Łask. oferty pod „Młodszy Pomocnik“ do Dz. Bydg.

Szofer
znający się na reparacjach samochod. poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Trzeźwy“. 22925

Jazzbandzista
obligat wolny. Oferty do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2 pod „Jazz.“ (12263

Pani
lat 28, poszukuje posady jako propagandzistka ewentl. do obsługi gości lub jakiejkolwiek. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Dzielna“. (12241

Szofer
kawaler lat 24, szuka posady od 1. 9. br. lub później, w wolnych chwilach może się inną pracą zająć. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Szofer“. (23016

Przyjmę (12253
posadę u samotnej osoby jako pielęgniarka, towarzyszka lub gospodyni. Of. pod „Inteligentna sierota“ do filji Dz. Bydg.

Inteligentna
wychowawczyni poszukuje posady. Oferty pod „Młoda“ do filji Dzien. Bydg. (12252

Czeladnik (22959
rzeźnicki z dobremi świadectwami, obeznany z wszelką pracą rzeźnicką poszukuje natychmiast zajęcia. Józef Nowakowski, Drzycim pow. Świecie.

DZIERŻAWY

Willę
nowszą, z zabudowaniem gospodarczem, przytem 5 mórg ogrodnictwa, 23 mrg. pszennej ziemi, wielka wieś, stacja kolejowa, wydzierżawię. Zgłosz. biuro „Pogoń“, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Wydzierżawię
mój wielki skład z 4 pobocznemi ubikacjami, 6 okien wystawowych, 2 wejścia, w którym od 27 lat znajdują się interes bławatów, damskiej i męskiej konfekcji i krótkich towarów, mieszkanie również do objęcia. Świecie n. W. Pomorze. L. Neumann. 22756

Wydzierżawię
skład wódek, likierów i win połączony z sprzętami kuchennemi i żelazem. Interes w pełnym biegu w środku rynku. Do objęcia potrzeba 8 tys. zł, wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Of. do Dz. Bydg. pod „Skład wódek“. (22876

Fabryczne
ubikacje od 250—500 m^2 większe sale poszukuje się zaraz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Korgru“. 22974

Salkę
9×5 zdatną na fabryczkę, warsztat wydzierżawię. Ul. Zduny 11, Kamiński. (12231

Budynek
fabryczny z kantorkiem nowy, woda, prąd na światło i siłę, plac, do wynajęcia. Gospodarz, Bocianowo 6/7. 12242

Wydzierżawię
dwie ubikacje na stolarnie lub inne przedsiębiorstwo. Wiad. w Dz. Bydg. 23002

MIESZKANIA

Mieszkania
1—2 pok. z kuchnią poszukuję zaraz. Łask. zgł. do Dziennika Bydg. pod „Skromne M.“ (22789

Mieszkanie
do wynajęcia z meblami 1 pokój z kuchnią. Poznańska 4 w podwórzu. A. Naydowski. 22887

2 pokoje
z kuchnią poszukuje malarz; płacę czynsz za rok z góry i remont. Zgłosz. Chełminiak, Dąbrowskiego 10. 22955

Mieszkanie
umeblowane oddam korzystnie zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. (23013

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia na Rupienicy czynsz za rok z góry. Zgł. Spychalski, Grodzka 18. 23011

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Gospodarz, ul. Henryka Dietza 4, I ptr. 22994

POKOJE

Stancja
dla młodzieży szkolnej, nadzór w lekcjach zapewniony. Adres: Chrobrego 18, III ptr. lewo. (12204

Przyjmę
młodzież szkolną na stancję. — Ośmiałowska, Cieszkowskiego 5. (12184

Opony

przybory samochodowe
poleca (19587
Tatarski, i Ska, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 152.

Stancja
dla uczni szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie, 2 fortepjany. Gdańska 137, III ptr. 12019

Stancja
dla uczennic w inteligentnym domu, lekcja francuskiego, niemieckiego i muzyki na miejscu. Dobre odżywianie, troskliwa opieka. Krasińskiego 14, II piętro. (12199

Stancja
dla młodzieży szkolnej, dobrze polecona. Nauczycielka, fortepjan. Gimnazjalna 1, II piętro. (12257

Uczennice
z zamożnych domów przyjmę pod troskliwą opiekę. Jagiellońska 23, I ptr. 12245

Pokój
do wynajęcia Chwytowo nr. 16, parter lewo. (22981

Pokój
do wynajęcia. Błonia 9, parter lewo. 12232

Pokój
Hetmańska 13, II ptr. 12255

Wspólny
pokój dla panienki do wynajęcia. Rycerska 23, III ptr. prawo. 12235

Pokój
z komfortem do wynajęcia Cieszkowskiego 21, parter. 12247

Pokój
umeblowany inteligentnemu panu lub pani wynajmę. Pomorska 29, II ptr. lewo. 12240

Pokój
umebl. dla uczennicy szkolnej z utrzymaniem z fortepjan. — Mazowiecka 2, III ptr. (12256

Pokój
dla dwóch gimnazjastów z utrzymaniem i używaniem fortepjanem do wynajęcia. Św. Florjana 1, I piętro lewo. (22971

Pana
na wspólny pokój z całem utrzymaniem przyjmę. Nakielska 3, p. pr. (22984

Wspólny
pokój do wynajęcia. — Sienkiewicza 11 a, II ptr. lewo. (12261

Pokój
dla inteligentnego pana do wynajęcia. Błonia 22a, II ptr. lewo. 22977

Pokój
umebl. do wynajęcia dla 2 lepszych panów. Śniadeckich 27, I ptr. prawo. 22980

Pokój
umebl. do wynajęcia Cieszkowskiego 9, parter. 22954

Pokój
umebl. dla solidnego pana na wynajmę. Kujawska nr. 127, I ptr. lewo (Zbożowy Rynek). 22990

Pokój
umebl. z elektr. oświetl. do wynajęcia. Hetmańska 31, I ptr. pr. (23005

Pokój
umeblowany z całodziennem utrzymaniem w dobrej rodzinie do wynajęcia. Śniadeckich 52, II ptr. prawo. 12250

Krawcowa
poszukuje skromnego pokoju od 1. 9. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Skromny“. 22956

Małżeństwo
poszukuje 2 pokoi wolnych, suchych z używalnością gazu albo częściowo kuchni. Oferty do Dz. Bydg. pod „Solidny“. 12243

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z używaniem fortepjanu od 1 września. Of. pod „Pianista“ do Dz. Bydg. (22965

RÓŻNE

„Dziutek“
błagam o wiadomość. „Dzidzia“. 22983

Esplanade
kawiarnia restauracja Gdańska 143, poleca smaczne obiady, kolacje, zakąski, wszelkie dobrze pielęgnowane napoje. Codziennie koncert artystyczny. Bilardy francuskie i piramidkowe. (20281

3—5 tys. zł.
wypożyczę za dobrą gwarancją i udzielenie posady Najchętniej w firmie budowlanej lub drzewnej ewentl. przystąpię do podobnego przedsiębiorstwa jako wspólnik. Zgł. pod „J. K. B“ do Dzien. Bydg. 22989

Kapitałem zł 25
może się natychmiast kilka osób usamodzielnić przy gwarantowanym dziennym zarobku zł 30. Stała praca. Cenne wzory i informacje wyślemy tylko po nadesłaniu zł 5. Firma „Carbon“, Gdynia. 22972

Potrzebuję
zaraz wspólnika do mego składu papierosów i galanterji położonego w centrum miasta kąpielowego z kapitałem 6—8 tys. zł, narodowość obojętna. — Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Egzystencja 14“. (22970

20.000 zł
wypożyczę na dłuższy czas za dobrą gwarancją. Szczegółowe propozycje pod „Aga“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (12060

Obelgę
rzuconą na p. Antoninę Połaszewską z Niemcza odwołuję. Jan Sosiński. Zgodność poświadcza Iwański, rozjemca. (12174

Ostrzeżenie.
Za długi mojej żony Elżbiety z domu Kinne nie odpowiadam, ponieważ mnie bez powodu opuściła. Baldowski Aleksander. Nakielska 58. (22737

Zgubioną
książkę wojskową na nazwisko Jan Gill, unieważniam. 22837

Zgubiono
złotą łańcuszkową branzoletkę 26 lub 27 b. m. Ponieważ pamiątka, prosi uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem J. Chrapkowska, Koronowo, Tucholska 27. 22962

Książeczkę
wojskową, inwalidzką oraz różne dokumenty na nazwisko Józef Rotecki unieważniam. (22246

MATRYMONJALNE

Starszy
mistrz krawiecki, posiadający skład i 3 pokojowe mieszkanie, szuka towarzyszki życia w starszym wieku do lat 45. Wdówki niewykluczone, posiadające 6—7 tys. zł i domową wyprawę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Mistrz“. 22953

Kawaler
lat 25, posiadając własny interes piekarski, poszukuję panny w celu matrymonjalnym o identycznych wadach, nie dzisiejszych poglądów materjalnie niezależną. Łask. of. wraz z fotografją do Dz. Bydg. pod „Wzniosły charakter“. 22976

†

We wtorek, dnia 27 sierpnia o godzinie 7 rano zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek śp.

Andrzej Wojtaszek

w 62 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z rodziną.

Bydgoszcz, Pleszew, Berlin, dnia 27 sierpnia 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 sierpnia o godzinie 4.30 po południu z domu żałoby Na Wzgórzu 3 na nowy cmentarz.

Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 6.15 w kościele Św. Trójcy.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (22967

Dr. med. Józef Mackiewicz

lekarz prakt.

Przeprowadziłem się na

Bielawki, ulica Senatorska 9

i przyjmuję chorych prywatnie w godz. 4—6 po poł.
12276)

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 5 września b. r. odbędzie się w **Brodnicy**

jarmark kramny, na konie i bydło.

Brodnica, dnia 26 sierpnia 1929.

MAGISTRAT
23029) (—) Mechlin w z. burmistrza.

Wielka licytacja

przy ulicy Grodzkiej 23 (hala licytacyjna).

W piątek, dnia 30 sierpnia o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę z powodu wyjazdu

jadalnię stylową (dąb) w komplecie
sypialnię „ „ „

pojedyńcze meble, szafy, szafonierki, stoły, krzesła, łóżka, kanapy, fotele, serwis porcel. na 12 osób i wiele innych rzeczy. (23056

M. Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator
Długa 8 Tel. 1651.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 30 sierpnia rb. o godz. 11-tej sprzedawać się będzie przy **ul. Dworcowej 57** (firma H. L. Mussmann i Syn) najwięcej dającemu za gotówkę

szafę ogniotrwała (nową)

23053) **Krajewski,** sekwestrator skarbowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek 29 bm. o godzinie 12 w południe sprzedawać będę przy **ulicy Gdańskiej 131** w firmie Wodtke, za gotówkę najwięcej dającemu, za natychmiastową zapłatą

leżankę, biurko, 3 obrazy, stół, 3 poduszki i postument do kwiatów.

23023) **Kowalski,** komornik sąd. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

W czwartek 29 bm. o godzinie 10 przed połud sprzedawać będę przy **ul. Dworcowej** w firmie **Hartwig,** za gotówkę najwięcej dającemu, za natychmiastową zapłatą

2 stoły, 4 fotele, 2 kanapy, lustro, biurko, leżankę, dywan, garnitur koszykowy, futro, 2 kolczyki z brylant., 2 pierścionki z brylant. itd.

23024) **Kowalski,** komornik sąd. w Bydgoszczy

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 30 bm. o godzinie 9 sprzedam przy **moście Bernardyńskim** (za szałasem B. T. W.) przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę

berlinkę żelazną (pojemności 206 ton).

23048) **Kozłowski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy

sprzeda w publicznej licytacji za gotówkę około

100 m³ drzewa okrągłego

ściętego w plantach, a leżącego w wodzie przy VI starej śluzie. (23043

Licytacja odbędzie się **dnia 10 września br.** o godzinie 10-ej na miejscu postoju drzewa, przyczem sprzedane będą tylko całe tablice o objętości 4,5 do 7,0 m³. Bliższe warunki sprzedaży można przeglądnąć w biurze Inspekcji, względnie na śluzie w Okolu w godzinach urzędowych.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy.

Dr. Weynerowski
radca zdrowia
ul. Gdańska nr. 52.
Godziny przyjęć: (22877
od 9—10, 3—4, 6—7.
Telefon 2248.

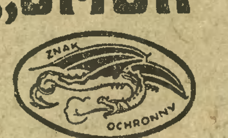
Wróciłem
Dr. med. Schendell.
22827

TYLKO

Lakiery-Emalje-Farby

marki

„SMOK"



są najlepsze i najtrwalsze
Kto „Smokiem" maluje, Nigdy nie żałuje.



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów
zawodowych oraz amatorów

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej
21376

Praktyczne Kursy Handlowe

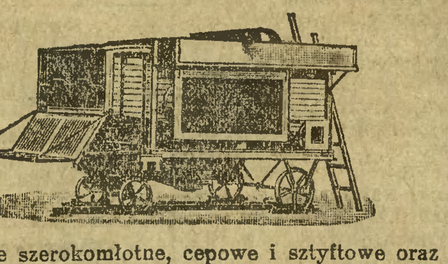
w BYDGOSZCZY, ulica Chrobrego 7 (dom własny)

Zawiadomienie.

Półroczny **kurs handlowy koedukacyjny** rozpoczyna się **3 września rb.** Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach 12—1 w poł. i 6—7 wiecz.
22969) **DYREKCJA:** Jan Hennes.

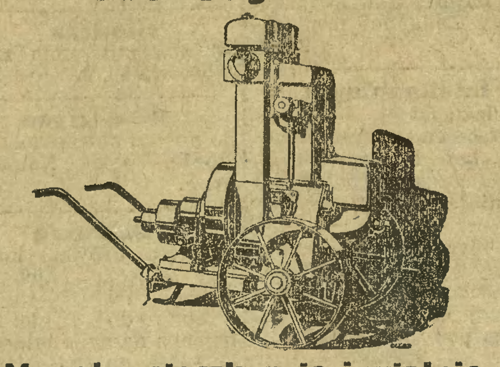
Młocarnie motorowe

z czyszczeniem



młocarnie szerokomłotne, cepowe i sztyftowe oraz

Motory 3, 5, 8 i 12 PS.



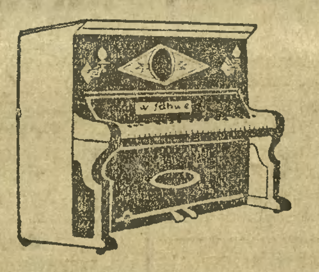
Maneże, sieczkarnie i wialnie

natychmiast ze składu poleca

JÓZEF SZYMCZAK, Bydgoszcz

Dworcowa 84/85. Telefon 1122. (21294

Pianina-Jähnego



odznaczone **złotemi medalami** na wszystkich wystawach. (13860

Spłata ratami do 18 miesięcy.

Lokal wystawowy w Bydgoszczy

przy ul. **Gdańskiej 149.** Tel. 22-25.

Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.

Okazja!

używany Morris-Oxford model 1928, 7/30 torpedo, 56" . . . . za cenę **zł. 8.900.—**

używany Morris-Oxford model 1928, 7/30 limuzyna, 56" . . . . za cenę **zł. 11.000.—**

używany Morris-Cowley model 1928, 6/25 limuzyna, 48" . . . . za cenę **zł. 4.000.—**

nowy Morris-Cowley model 1929, 7/30 limuzyna, 56" . . . . za cenę **zł. 12.850.—**

nowy Morris-Cowley model 1929, 7/30 torpedo, 56" . . . . za cenę **zł. 11.000.—**

sprzeda

AUTOTECHNIKA

właśc. Czesław Kabaciński

Bydgoszcz, Herm. Frankego 1. Tel. 620, 2109.

22973

Restauracja A. TWARDOWSKI Nast.
Długa 12

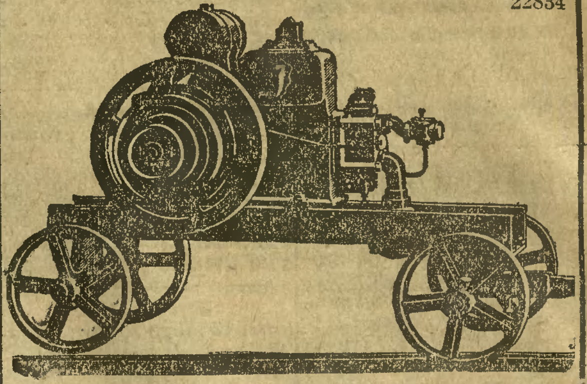
Po zaangażowaniu pierwszorzędnego **kuchmistrza z Warszawy** poleca znakomitą, wyborową i tanią **kuchnię.**

Śniadania - obiady - kolacje

Przyjmuje zamówienia na uroczystości familijne także poza dom.

Najlepsze napoje po niskich cenach.
22620

22834



Motory Jaehne'go

z kulkowemi łożyskami wału korbowego proste w konstrukcji, **długotrwałe i oszczędne**

Młocarnie motorowe Jaehne'go

na kompletnych łożyskach kulkowych, **lekkie w biegu i niedoścignione w wydajności.**

Zwiedzajcie nasz bogato zaopatrzony skład.

BRACIA RAMME

Bydgoszcz, św. Trójcy 14b, telefon 79

Młyn parowy i tartak

w mieście w Wielkopolsce, z dobrą okolicą, maszyny najnowszego systemu, z przemiałem 10 ton na dobę, **zaraz do wydzierżawienia.**

Warunki według ugody. Do objęcia potrzeba około 20.000 zł włącznie z kaucją.

Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod „Młyn parowy". (22920

5-cio pokojowe mieszkanie

w pobliżu Pl. Teatralnego, w nowym domu, z przejęciem prawie nowego modnego **urządzenia mieszk., do wynajęcia.** Szczegóły bliższe pod „W. S. 100" adm. Dziennika Bydgoskiego. (12306

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy

zamierza nabyć drogą kupna za gotówkę

kamienicę

zawierającą 6—8 mieszkań wzgl. **kilka mniejszych budynków** o 2—3 mieszkaniach, na pomieszczenie sekretarzówek.

Budynki muszą być wolne od lokatorów i niezbyt odległe od centrum miasta.

Oferty z objaśnieniem objektu, ewentl. dołączeniem małego szkicu oraz podaniem warunków i ceny sprzedaży należy składać przy **ul. Jagiellońskiej nr. 21, pokój 86.**

23042) **Dyrektor.**

Potrzebny zaraz na deputat na stałe

polowy

energiczny do pilnowania pól żonaty z zaciągiem.

Zgłoszenia 22813

Przymusowa Administracja Ordynacji Trzeboń
poczta Łobżenica, powiat Wyrzysk.

W gimnazjum miejskiem koedukacyjnem w mieście Grodzisku wakuje z początkiem roku szkolnego **posada**

nauczyciela filologji klasycznej.

Uposażenie według ustawy z dnia 9. X. 1923 o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska plus 15% **dodatku komunalnego.**

Zgłoszenia wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw uprasza się skierować do **Magistratu miasta Grodziska Wlkp.** (23030

MAGISTRAT.

Poszukuję zaraz względnie od 1 września r. b. do bławatów (12285

dzielnego ekspedjenta

Bracia Hirschel, Dworcowa 94.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% doplaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.